

Czy „Boski Wiatr” lądowną będzie w Warszawie

WARSZAWA. Rozeszły się pogłoski, że śmiały lotnicy japońscy odbywając lot okrężny po Europie w drodze powrotnej z Londynu do Tokio, pomina Moskiewę, a lądować będą w Warszawie.

„Samodzielność” gospodarcza

Okazuje się, że niemal trzy czwarte kapitału spółek akcyjnych działających w Polsce, stanowi — kapitał obcy. — Jak podaje tygodnik „Polska Gospodarcza” według stanu na początku b. r. — najpoważniejszy udział w kapitale spółek akcyjnych posiadały kapitały: — francuski (27,1 proc.), amerykański — (19,2 proc.), niemiecki (13,8 proc.), belgijski (12,5 proc.). — Razem 72,6 procent.

Kapitał francuski — w sumie 391 milj. zł. — występuje najsilniej w przemyśle naftowym (136 milj. zł.), górniczo — hutniczym (133 milj. zł.), włókienniczym (68 milj. zł.), elektrowniach — (17 i pół milj. zł.) i t. d.

Kapitał amerykański — 277 milj. zł. — grupuje się w przemyśle: górniczo — hutniczym (181 milj. zł.), naftowym (63,5), włókienniczym (19,5) i t. d.

Kapitał niemiecki — 200 milj. zł. zaangażowany jest najsilniej w przemyśle górniczo — hutniczym (90 milj. zł.), w elektrowniach (50), w przemyśle metalowym (12) i t. d.

Kapitał belgijski — 181 milj. zł. — największy udział ma w elektrowniach (77 milj. zł.), potem w przemyśle górniczo — hutniczym (29), w grupie transportowo-komunikacyjnej (27), w przemyśle mineralnym (16) i t. d.

Blisko 3 tysiące Włochów zginęło w Abisynji

RZYM. Ogłoszono w Rzymie oficjalne dane dotyczące liczby zabitych oficerów i szeregowych w Abisynji, od początku października 1936 r. do końca marca 1937 roku, straty wynoszą 2.854 ludzi.

Sztandar francuski ze znakiem sowieckim



Na niebieskim polu trzy strzały, na białym czerwona czapka frygijska, a na czerwonym młot i sierp. Taką chorągiew wywieszono na jednym z pawilonów wystawy paryskiej. Wobec protestu tłum, który się zebrał, chorągiew zdjęto.

Nowy podział Libji



Włoska rada ministrów uchwaliła utworzenie naczelnego dowództwa całej siły zbrojnej we włoskiej Afryce Północnej. Dowódcą tych sił, lądowych, morskich i powietrznych będzie generał gubernator Libji marszałek lotnictwa Balbo. Poza to uchwalono cały obszar kolonii podzielić na cztery kraje: Tripolis, Misurata, Bengasi i Derna. Wzdłuż wybrzeża prowadzi otwarta niedawno przez Mussoliniego autostrada.

Ciekawe wykopalisko we Wżeśni

Na cmentarzu przy kościełnym we Wżeśni, odkrywa się coraz ciekawsze rzeczy, rzucające światło na zamierzchłą przeszłość. Poziom cmentarz obniżono o 70 cm. Już przy tych robotach odkrywano różne przedmioty, lecz dopiero obecnie w czasie zakładania kanalizacji, dokonano niezwykłych wprost odkryć. Jakies stare fundamenty, obrzynie groby z wielką ilością kości ludzkich i czaszek; jakies paleniska z resztkami spalonych kości ludzkich i wiele drobniejszych przedmiotów kultu religijnego.

Potwierdza się poniekąd legenda, że w czasach dawniejszych podczas napadu najeźdźców zaskoczona ludność Wżeśni schroniła się do kościoła podówczas jeszcze drewnianego. Napastnicy, nie mogąc dostać się do wnętrza, podpalili kościół i w nim znalazło śmierć kilkaset osób, dzieci, młodzieży i starszych. Po zrabowaniu miasta, horda zbrojcka uciekła, a pozostała w kryjówkach ludność, zajęła się pogrzebem spalonych. Zabrano więc resztki ciała i kości i pochowano po katolicku w jednym wielkim wspólnym grobie, obok zgłiszcz kościoła. A na starych fundamentach wybudowano nowy, murywany już kościół.

Tak mówi legenda, a o jej prawdopodobieństwie świadczy choćby fakt, że odkopane obecnie czaszki ludzkie (sądząc po grubości i wielkości) należały do dzieci, młodzieży i ludzi w pełnym wieku.

Aby mieć możność stwierdzenia i określenia czasów, kiedy to się działo, ks. proboszcz Kinstowski zawiadomił dział prehistoryczny Muzeum Wielkopolskiego, z którego ramienia przybyła do Wżeśni komisja naukowa z docentem U. P. p. dr. Karpińską na czele. Pod jej kierownictwem zaczęto dalsze poszukiwania, które trwały do późnych godzin wieczornych. Znalezione m. in. czaszkę, w zębach której znajduje się jakaś stara moneta. Wynikałoby z tego, że czaszka ta pochodzi albo z czasów rogańskich, albo też z czasów wczesno — chrześcijańskich. Słowianie bowiem dawniejsi wkładali umierającym do ust monety, aby mogli się oni do innego świata wkupić, co dowodzi, że nasi przasczurówie pogańscy wierzyli w życie pozagrobowe i w

istnienie jakiegoś nieznanego świata. W innym miejscu znaleziono znów dwie trumny z puszczelami, a pod nimi czaszkę z rozwartą szczęką. Nasuwa się przypuszczenie, że osoba, ta została pochowana w śnie letargicznym i po przebudzeniu się w grobie zaczęła wołać o ratunek. W tem

Hrameńko, Chlabicz i Romańczuk skazani na śmierć

W procesie o krwawy napad bandy terrorystyczno — komunistycznej Ukrainców, Pantelejmona Hramenki, Józefa Opackiego, Mikołaja Chlabicza i Szymona Romańczuka, którzy zamordowali ks. proboszcza Poczobutt-Odlanickiego w Puszczy Białowieskiej, Sąd w Białymstoku wydał wyrok, skazujący trzech bandytów na karę śmierci. Hramenka nie apelował nawet i po uprawomocnieniu się

przekonaniu o strasznym losie zamarała i tak pozostała. Są to oczywiście przypuszczenia, mające pewne tylko cechy prawdopodobieństwa. Dalsze badania terenu i znalezionych przedmiotów ustalą niewątpliwie jakieś bliższe dane co do historii kościoła i jego otoczenia.

Wesoła zabawa pana prezesa i jej nieprzewidziane następstwa

„A. B. C.” pisze: Na temat różnych „reprezentacyjnych” wyjazdów z Polski zagranicę i tego, co się podczas nich dzieje wiele krąży po kraju opowiadania, ale rzadko kiedy rzecz wypływa na wierzch w sposób tak nieoczekiwany, jak to się niedawno zdarzyło w jednej z warszawskich instytucji. Otrzymał tam mianowicie podczas nieobecności prezesa, przebywającego zagranicą z okazji pewnego zjazdu, list francuski, który dyrektor instytucji oddał, jak zwykle do tłumaczenia jednemu z urzędników. List był treści niezwykłej: dwie młode Francuzki z Tulonu domagały się, aby im wreszcie wypłacono „wiadome 500 franków”, które im winien pan prezes. Chodziło o

honorarium za wesołą zabawę, na której opłacenie dygnitarzowi naszym nie wystarczyło reprezentacyjnych gifów. W instytucji zapanowała niebywała konsternacja. List czempredzej wycyfrowano z obiegów (zalałwił go dyrektor na własną rękę), wieść jednak o tulonickiej przygodzie rozeszła się już lotem strzały po wszystkich biurach.

Wypadek ten zdarzył się w lecie roku ubiegłego. Terenem jego był Związek Izb Rzemieślniczych, zjazdem zaś, który do niego dał okazję — Narodowy kongres rzemiosła francuskiego, odbywający się w Perpignan na południu Francji. Tulon wypadł po drodze.

Tak to wygląda nasze „surowe życie” i „zakisłanie pasa” w praktyce.

Odszkodowanie za niesłuszne posądzenie o kradzież

W myśl art. 165 Kodeksu Zobowiąz. Sąd może przyznać w razie obrazy czci zadośćuczynienie za krzywdę moralną. Powołując się na ten przepis, p. L. wystąpił na drogę sądową przeciwko swojemu pracodawcy, który go niesłusznie posądził o kradzież, żądając odszkodowania za doznaną w ten sposób krzywdę moralną. Sąd Okręgowy, a następnie Sąd Apelacyjny pozew oddaliły, wychodząc z założenia, iż aby żądać odszkodowania należy udowodnić umy-

ślnie zawioną obrabę czci. W danej sprawie zaś chociażby p. L. został uniewinniony z zarzutu kradzieży, to jednakowoż — zdaniem sądu — składający zameldowanie miał usprawiedliwioną podstawę do przypuszczenia, iż kradzieży mógł się dopuścić p. L. Niezrażony tem p. L. wniósł kasację, jednakże spółkało go fiasko, albowiem Sąd Najwyższy podzielił całkowicie stanowisko niższych instancji, stwierdzając wyraźnie iż przy posądzeniu o kradzież w dobrej

Nielegalna poczta w Warszawie W WIRZE STOLICY PRZEDSTAWIENIE SZKOLNE

WARSZAWA. Władze śledcze prowadzą dochodzenia w sprawie niejakiego Aleksandra Bendera, który zorganizował w Warszawie prywatne biuro pocztowe, trudniące się doręczaniem listów adresatom do mieszkań prywatnych. Od każdego listu pobierane były regularne opłaty o wiele niższe od opłat poczty.

Głównymi klientami Bendera były nie które banki i kantory bankowe. Bender w lipcu ubiegłego roku założył przy ul. Poznańskiej biuro i zaangażował 7 młodych listonoszy. Za doręczenie listu poleconego z pokwitowaniem zwrotnym (listy te zawierały najczęściej wiadomości o wekslu), „Konkurent poczty” pobierał 8 groszy, przyczem 3 grosze otrzymywał listonosz, a pięć groszy szło na korzyść Bendera. Zauważyc tu należy, że za załatwienie podobnej sprawy poczta pobiera 30 groszy.

Jak stwierdzono dotychczas — Bender czerpał zyski w wysokości kilkudziesięciu złotych miesięcznie. Na prowadzenie nielegalnej poczty grozi mu 3 miesięczny areszt oraz 3.000 zł. grzywny. Bender tłumaczy się, że nie wiedział o karalności swego czynu.

Kiedy nastąpi kres gwałtownych zmian w „Kurjerze Porannym”

WARSZAWA. W związku z metamorfozami „Kurjera Porannego” i groźbą opanowania tego pisma przez b. współpracowników Romana Dmowskiego z okresu Obozu Wielkiej Polski, zamieścił diugetni właściciel tego pisma Feliks Fryze, na łamach prasy list, w którym stwierdza, że „Kurjer Poranny” opanowany został przez grupę osób, które operując fikcją nacisku zgóry i pozorami legalności od 4 zgórą tak niszczą jego warsztat pracy że szkoda także dla wierzytelności, urządzając niesłychane w dziejach dziennikarstwa sztuczki w różnych płaszczyznach ze zmianą o 180 stopni w kierunku ideowego pisma, o przeszło 60-letniej tradycji. — Zdaniem Fryzego można przedtem zabezpieczyć czytelników, gdyby poskutkowało to środkami prawnymi, które od kilku lat operuje. Pan Fryze pisze: „Apelowałem do syndykatów jeszcze w roku 1932 o utrzymanie pisma na odpowiednim poziomie bez zmiany jego kierunku, co wszak stanowi najistotniejszą wartość każdego pisma. Protestowałem przeciwko braniu subwencji wymuszaniu ogłoszeń i innym tym podobnym zabiegom dzierżawców. Domagałem się utrzymania pisma na poziomie niezawisłego demokratycznego organu. Ponieważ zabieg moje u syndyków nie poskutkowało, wnieśli skargi do sądu. Obecnie w okresie zapowiadanej z najwyższych trybun państwa, bo przez premiera Składkowskiego i min. Grabowskiego bezwzględnej walki ze wszelkiego rodzaju nadużyciami i deprawacją, mam prawo spokojnie oczekiwać że zostaną wreszcie stworzone warunki dla obiektywnej badania całej tej pełnej tajemnic sprawy i pociągnięcia do odpowiedzialności wszystkich współdziałających w dążeniu do wycucia mnie z mojej placówki”.

— No co? podobno się panu? — Owszem, owszem! — Ta Kluskówna z V-tej klasy co za talent nie uważa pan? Przecie ona ma fenomenalną dykcję, a mimiki to Smosarska mogłaby jej pozazdrościć.

Nawet gdyby tak było — niewielka to pochwała, bo Smosarska ma twarz wyrazistą. Swoją drogą Kluskówna nie mówi, a myozje.

Autosngestalia nauczycielek jest miła. Napracowały się, wyczyły te gości, wyreżyserowały tańce słoniową — są więc zachwycone. W teatrze krytykują Malięką, Jaraez, ich zdaniem, szarżuje, Jumoza przesadza, Węgrzyn zanadto wywraca oczyma — tu wszystko jest świetnie, doskonale, bez zarzutu.

Moene złudzenia, to trzy czwarte szczęścia. Karol.

Polazłem na szkolne przedstawienie. Naturalnie, że wtedy uczenie się wyjątkowo umyte, uczesane, względnie czyste ubrane, że są mniej naturalnie i pyskate, że nie beczą i nie robią awantur, że są jednym słowem niepodobne do siebie na codzień.

Jednak do przyjemnego zajęcia był nauczycielem. Obecnie się z tem młodą stadem, odmładza to człowieka. W biurze, mają człowieka za idjotę, a w szkole mimo wszystko — za mądrego. Najbardziej aroganckie uczenie czują pewien respekt dla wiedzy nauczyciela.

Przedstawienie było wyborne, nieboszezyk by się uśmieł. Gdy chór ryceczy piskliwie kwiczy ze sceny: — Zginiesz poganiwie w bitwie! a Turek falsecikim odpowiada: — to wy zginiecie niewierni!

sala dygotała ze wzruszenia. A te inscenizacje wierszy, gdzie za drzewo mówi jedna uczenie, za chmurę druga, za płot trzecia, a za jałówkę czwarta. Słowacki wybaluszby ze zdumienia oczy, nie poznałby nigdy swoich własnych twórców.

Zresztą Słowacki był mało reprezentowany. Ponieważ w tem gimnazjum nauczycielką polskiego jest żydówka, więc dobor autorów przedstawiał się w ten sposób: Słowacki — 1 wiersz; Pol — 1 wiersz; Zagadłowicz — 2 wiersze; Tuwim — 4 wiersze;

Ze uczenie są nawśne i produkuje swych kolezanek uważają za wspaniałe, to można zrozumieć. Lecz dziwne, że dorosłe, przotomne, chodzące do prawdziwych teatrów i rewij nauczycielki, też popadają w lekki obłąd.

— No co? podobno się panu? — Owszem, owszem! — Ta Kluskówna z V-tej klasy co za talent nie uważa pan? Przecie ona ma fenomenalną dykcję, a mimiki to Smosarska mogłaby jej pozazdrościć.

Nawet gdyby tak było — niewielka to pochwała, bo Smosarska ma twarz wyrazistą. Swoją drogą Kluskówna nie mówi, a myozje.

Autosngestalia nauczycielek jest miła. Napracowały się, wyczyły te gości, wyreżyserowały tańce słoniową — są więc zachwycone. W teatrze krytykują Malięką, Jaraez, ich zdaniem, szarżuje, Jumoza przesadza, Węgrzyn zanadto wywraca oczyma — tu wszystko jest świetnie, doskonale, bez zarzutu.

Moene złudzenia, to trzy czwarte szczęścia. Karol.

PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE, KATARZE
KOWALSKINA
dla dorosłych

Wilno i chór z Jugostawji

Dorwaliśmy się wczoraj do siebie. Jesteśmy z Jugostawją dziwnym zbiegiem zdarzeń zawsze per pan brat. Teatr na Pohulance już dawno nie miał tak wysokiej temperatury. Zaczął hymn narodowy ze sceny, poszedł drugi hymn narodowy z galerji, wielka widownia respozorycznie przeobraziła się na misterjum czy sobór i zaczął się rzetelny kontakt sere na widowni i sere na scenie. Pieśń zbiorowa, zespół akademickiego chóru Obilić, potrafiły nas gulsarsko przez trzy godziny upajać immanentnie, w całej pełni artystycznej.

osobie i śpiewak. Po nieszczęsnej bitwie poszedł Bałkan cały na 500 lat w niewolę do Turków.

Myszę, że chór akademicki wziął nazwisko Obilicza na znak, że chce pieśnią pokotem położyć to, co było jak sułtan ciemne i okrutne, równocześnie, nie dające się znieść przez ludzkie serece.

Tak, czy owak, cała młodzież nasza akademicka zgodnym chórem wzięwszy się za ręce bratersko pomagoma Lidze zbliżenia międzynarodowego, polskiej akademickiej czasówkowej częsteczce, mającej w generalnym planie ofenzywy pokojowej narodów swoje miejsce, w tem przyjęciu gości, raczej swoich. Były kwiaty, były mowy, były serdeczne enuncjacje i chór Obilić z palmami wileńskimi wielkanocnymi, które mu na scenie wręczono, jako symboliczny znak miasta, może mieć radość, że dał przez kilka godzin śpiewanie, które zapadło w nas głęboko i w naszym życiu będzie niezapomniane.

Zespół chóralny, zwłaszcza je-szcze akademicki, o którym można mniemać, że musi być zawsze trochę płynny, jest rzeczą niełatwą. Z niego orkiestrę zbić sprawną, artystyczną, nie dyletancką, a mocno fa-

chową jest czynem Heraklesa. W jaki sposób się to stało i dzieje w Belgradzie, nie wiem, ale profesor uniwersytetu Leko, który patronuje chórowi, jest tym w tej chwili, co opiekuje się i chór obwozi po świecie. Lepiliśmy z Osterwą reductowy zespół w Polsce, tak że nie są dla nas obec męki Tantala, aby był zbiorowy człowiek. Orkiestra ma zawsze tylko jedno serece, choć głosów jest wiele. Chór Obilić jest organizmem. Na scenie, kiedy śpiewa, kwitnie przed nami. Świetni są dyrygenci. Trzeba było wczoraj widzieć ręce Svetolika. Paściana - Kojanowa, dwa skrzydła chwilałmi najbardziej gołębie, trzepoczące koło serca, potem zygzak błyskawicy, grom. Wiązały się te ręce z tem anielstwem, który z narodowej poczty najbardziej chyba umęczony, jaka była w świecie, dobywa dziś słodycz szeptem, nawet całe morze słodyczy. U nas jest Ostrobramska, tam jest majka Bożja Bistrzycka.

Miałem wrażenie, że oglądam rzeźby, jakie są w krakowskim ołtarzu. Chór w formie półkregu miał takie twarze, zaśpiewane, przed się zapatrzone, jak u Wita Stwosza. Więcej. Może powiedzieć, że na ten chór składają się misterne inscenizacje. Niez finezji jest w tem odpywaniu, które widzieliśmy osób jednych od

drugich, w tem zbliżaniu się, w tej delikatności bezmiernej, kiedy na dany znak, w ręku nuty podnoszą się wszystkie, w jednej chwili celebrując akt rozpoczęcia akcji, w tym wypadku śpiewu. Kultura bez granic jest w tym chórze. Widuć, że medyterańskie cywilizacje ze Słowianami nawet swoje robia, od „wewnątrz, lub jakimś zakazem, lub „Verboten“ od zewnątrz.

Leleweł kiedyś w Wilnie zaczął w uniwersytecie naszym propagandę na rzecz Słowian południowych. Genjalny historyk wiedział, gdzie sięgać, aby nasza przeszłość stała się bardziej zrozumiała. Mickiewicz wziął lelewełowskie rzeczy do sereca. Pokazuje się, że jeśli chodzi o Jugostawję, to nawet po wojnie, pierwszy krok do zbliżenia naszych obu narodów zrobiła z Wilna Abramowiczówna. Miał rację Ludwik, ofiarowując wczoraj palmy wileńskie, powołał się na zachwyty, który nas ogarnia, słysząc chór będący arcydziełem tego, co potrafi zrobić energia, harmonja i dysejplina.

Wczorajszy koncert najbardziej konkretnie, w sposób dowodny i ad oculos mógł wiaż o tem jednym świadażyć, że śpiewanie zbiorowe uratowało Słowian na Południu. Fatum kazało się Słowianom kiedyś rozejść. Myśmy zostali na północy,

oni, ci nasi bracia, ruszyli na południe. Wśród szeszeptów dynarskich, ibiryjskich, trackich, czyż nie można było bez reszty niemal wsiąknąć? A ileż goręca było, suszy, kamieni, całych gór wprost rozsypanych głazów, łańcuchów poszarpanych i przepaści, na dnie których rzadko się błyszczy woda? Wreszcie Turcy, miętkość, rozkosze azjatyckie, ogrody, rajska zielen, ezyż to wszystko nie mogło ze wszystkich stron bijąc w Słowian dobyć masę renegatów?

Pieśń ratowała. W górach, na pustkowiach śpiewano, refren, w którym wspomniane jest niebo, bardziej póżnoce dla zbłąkanych w gorejnym ogniu południa cudowny talizman. Chór Obilić wziął teraz pieśń, obdarzył ją czem tylko może obdarzyć serece kochające rzeecz, dzięki której przebyło się przepaści i dzięki której wyszło się z grobu. Potrafił ją z ludowych, prostych form podnieść na wyrafinowane wprost wyżyny śpiewu wszechzłowieczeństwa. Nasz Witkiewicz z góralskiej chałupy tak architektury swoją budował, jak kompozytorzy serbsey i chorwacy budują z głosów, nawet grzących się ze sobą niebiańskie tonacje. My Słowianie, mamy morze lunowości, z której lepiej urodzić nowe światy, niż wiaż powtarzać, te światy, które narody schodzące z

widowni historycznej urodziły kiedyś w sile wieku.

Szept, gwar, skłócenie nawet, rozbicie, grom, spajanie wszystkiego, nazad magja i ezarem, głos zbiorowego dzwonu, coś jak u nas dzwon Zgromnuta, coś jak w Serbji starej w Mitrowicy Zwucznan, potem modlitwy, echa przeszłości, coś, co wrasta w niebo i z niebem zostanie, bez klócenia się z ziemią, to wszystko miał też zbiorowo Mickiewicz Dla tego jest nam chór Obilić tak bliski i dlatego Jugostawianom być na Rosie, gdzie mauzoleum jest ze Serce Marszałka i razem z tem sercem Polska, która musi być mocarna, jest tyle, co być dla nas przy grobie Aleksandra, którego pośmiertny triumf, to błogostawieństwo zgody wie i siły na Bałkanach.

Miasto, które jak Wilno chwytta emanacje sereca, wszystkie możliwe, jakie są czuciowe wibracje, znalazło wczoraj w teatrze na Pohulance z chórem tych naszych braci, gości i z pieśnią.

W programie, który wydano, są podane teksty i sądzę, że warto nam Słowianom Północy pogrzążyć się na chwilę choćby w taki „Svjati Boze“, który zespół Obilić wyciągnął tak, jak wyciągnął Kasprowicz do rze-czy najwzwyższych. Nie znaczy, aby

Ojciec rekordzista

O ile pamiętam, to K. Tetmajer uwiecznił taką legendę:

Pan Jezus wysłał śmierć po jakąś wdowę, matkę kilkorga dzieci.

Śmierć zwraca uwagę, że dzieci wdowy są drobne. Pan Jezus wysłał ją na dno morza, skąd każda jej przyniesie matkę kamyk.

Śmierć przynosi kamyk, a Pan Jezus każe go jej rozgryźć.

Śmierć rozgryza kamyk i znajduje tam małego robaczka.

— To ja o tym robaczku pamiętam — mówi Pan Jezus — a o dzieciach wdowy nie pamiętałbym? Chyba, bierz matkę!

Ta piękna legenda przypominała mi się, gdy czytałem w jednym z pism zagranicznych o panu Ambrose Hilari Douglasie.

Pan A. Hilard Douglas liczy sobie lat 91 i jest murzynem amerykańskim. Posiada tylko jeden ząb. Ostatnio odwiedziła go cała karawana reporterów. Sędziwy murzyn mówił:

— Sam nie wiem, jak do tego doszło, że mam 38 dzieci. Ciągłe się rodzą i rodzą, a z każdym rokiem jest nowe!

Poeciwy murzyn nie może już spamiętać imion swych pociec i dla ułatwienia nadaje im jako imiona, nazwy stanów Ameryki.

— Mój najstarszy syn liczy obecnie 66 lat, — informował dziennikarzy senior rodu A. H. Douglasów. O ile wiem, ma 13 dzieci, ale ani jednego imienia wnuka nie pamiętam.

W ubogiej chacie znajdowały się dwie chude kozy, dwie jeszcze chudsze świnię, i kury, a pozatem jedenaścioro dzieci. Dwunaste, przy matce na przeży, liczyło ledwie dwa tygodnie.

— Ciężko jest z temi dziećmi — powiedziała z przychyli panie Minnie, matka. Stawiam im pełny garnek fasoli, a gdy wszystko zjedzą, wylazi zawsze jakiegoś z kąta i piszczy: „Mamo, a o mnie zapomniałaś!”

Rozkrochmalony i ugłaskany tytoniem pan A. H. Douglas zwierzał się szczerze dziennikarzom, gładząc swą siwą brodę:

— To jeszcze nie wszystko. Czuję się zupełnie młodo. Nie byłem chory nigdy w życiu. Trudności sprawia mi jedynie, gdyż mam tylko jeden ząb, ale wiernie służę panu i nie czynięm nigdy nic złego. Myślę, że Bóg da mi jeszcze wiele dzieci.

Potem opowiedział swą historię. Urodził się na plantacji Noah Buchanan, jako niewolnik. Z tej plantacji odkupił go niejaki Douglas za 1100 dolarów, gdyż był bardzo wartościowym pracownikiem. Po wyzwoleniu murzynów udał się jako robotnik w przemyśle terpentynowym. Potem w miarę jak znikwały lasy terpentynowych drzew, znalazł się na Florydzie. „Pierwszą moją żoną była Julia Stacey, wspaniała kobieta, jeśli chodzi o dzieci, gdyż urodziła ich 25. Potem sześcioro o małej nieszczęśliwej sierocie i adoptowaliśmy ją. Julia umarła, a adoptowane dziecko wyrosło na piękną smukłą dziewczynę, więc ożeniłem się z nią. To jest właśnie Minnie, panowie, ta, która leży na tapczanie!”

Starzec przyznał następnie, że czas są ciężkie i że musi swoje dzieci

chór akademicki ograniczył się wczoraj do religijnej pieśni. Ze tę pieśń jak perłę wkomponował w środek całego wczoraj, jest tylko dowodem świeżości, młodości, przyszłości rasy, która wie, co jest najwyższe.

Dyrygent Branco Dragutinowicz guślarzko wyczerpał z innych pieśni czar regionalnej ludowości. Piski, zgrzyty, niemal bijatyka, szur-szur po podłodze, walenie, kołowrotka, pukanie jak w kantorku Gustawa z Dziadów, majaki, arabski, wszystko, co tylko Słowiańszczyzna zagarnęła w swej zbiorowości, jest ujęte w kompozycję. Przypomina się Mickiewicz ze swoimi bajkami, baładami, i trzeba przyznać, że guślarstwo jest dla nas w Wilnie czymś takim jak samo bicie serca.

Parę godzin wczorajszych na Pohulance — Biesiada niezwykła swoich ze swoimi. Tam, gdzie językiem porozumieć się jest trudniej, skoro jest tyle gór, tyle rzek, tyle narodów innych po drodze, tam pieśń netylko nas nie dzieli, ale wprost cudotwórczo znowu z powrotem w jedną całość spaja. Chwytam jedno i to samo razem. Tło duszy jest wspólne.

Z chórem akademickim przybył do Wilna prezes Ligi polsko-jugosłowiańskiej w Belgradzie. Profesor Netić nas wilnian niedawno przecież fetował, kiedyś tym swoim

Sprawa b. min. Jędrzejewicza contra „Dziennik Polski” czyli z małej chmury wielki deszcz

Od dwóch lat w prasie różnych odłamów, w prasie rozchodzącej się w tysiącach egzemplarzy ukazywały się artykuły, godzące w osobę b. min. Jędrzejewicza, pisanego z oburzeniem o reformach w szkolnictwie, o „szkodliwej polityce młodzieżowej”, o Legionie Młodych, i o Straży Przedniej. P. Jędrzejewicz nie reagował. Cześć aż będzie mógł wytoczyć proces jakiemuś „Dzwonkowi paluciemu” i łatwo wygrać. A właśnie zdarzyło się, że we Lwowie, organ p. Hrabyka „Dziennik Polski” pismo prowincjonalne i o stosunkowo niewielkim rozgłosie, umieściło notatkę p. t. „Likwidacja „Straży Przedniej”. Notatka zawierała coś około 15 wierszy i między innymi zdanie, że „Straż Przednia” jest organizacją demoralizującą uczniów szkół średnich. Notatka ta pojawiła się 17 grudnia 1936 r. P. Jędrzejewicz obrabiał się. Nie wiedział prawdopodobnie, że proces z p. Hrabyskiem odbije się głośniejszym echem w całej prasie, że rozpęta burzę, że sąd uzna tę sprawę za zbyt ważną, by ją mógł rozpatrywać w składzie jednoosobowym.

Z punktu widzenia prawniczego, sprawa ta jest o tyle ciekawa, że zachodziła wątpliwość, jaki sąd ją miał rozpatrywać. Czy we Lwowie, jak tego pragnęli oskarżeni, czy w Warszawie, jak to dowodził pełnomocnik b. min. Jędrzejewicza adw. Dreszer. Adwokat Błażejowski występujący z ramienia p. Hrabyka opierał się na wyjątkowej ustawie z kodeksu austriackiego z 1862 r., na mocy której sprawa musi się odbywać na miejscu ewentualnego przestępstwa. Sąd warszawski zdania tego nie podzielił i wniosek adw. Błażejowskiego o przeniesienie rozprawy do Lwowa odrzucił.

Z punktu widzenia politycznego, sprawa jest zato o wiele ciekawsza. Adw. Błażejowski na propozycję sędziego, by strony się pogodziły, odpowiedział, że za mało dbamy o „nasze orle” lwowskie, by bez namysłu zgodzić się na zatuszowanie sprawy.

Odpowiedź adw. Błażejowskiego jest charakterystyczna, niemniej charakterystyczne jest to, że oskarżyciele prywatni t. j. b. min. Jędrzejewicz pierwszy rozpoczął pertraktacje, zaproponował zgodę. Widocznie obawiał się za wielkiego roz

zwinięciem niemal wyłącznie fasolą. Do niedawna jeszcze pracował jako robotnik przy wodociągach, ale obecnie osłabł i zajmuje się zbieraniem hiszpańskiego mehu, by utrzymać rodzinę.

Dziennikarze amerykańscy uważają go za rekordzistę świata i nazywają „ojcem rekordzistów”. Trzeba im wierzyć na słowo.

autokarem z Wilna zrobili 5250 kilometrów jadąc przez Split nad Wardar, z Wardaru na Belgrad z powrotem. Dr. Łaził był z nami i przypominamy sobie z wdzięcznością, jak z nami skontaktował ten urozynny, niezównany i niezastąpiony, towarzyszący nam po całej Jugosławii. Profesor Młujewicz z Belgradu dał patronując wileńskiej, geograficznej wycieczce swojego asystenta, aby otwierał przed nami nawet te bramy, które są zazwyczaj przed cudzoziemcami zamknięte. Byliśmy na Bałkanach braćmi. Mielśmy netylko morze, góry, grody, stare, które są pełne sztuk, i na widok których wylała nam oczy. Jużśmy tam na południu zrozumieli dobrze, dlaczego to Mickiewicz podniósł pod niebo pieśń, poezję Serbów.

W tej ciszy, która była na Kosowem kiedyś o Ojczyźnie własnej myśli, był zaśpiew w powietrzu, wiekuista nuta.

Wczoraj mieliśmy na spektaklu dowody, że chór akademicki Obilić poczuł się u nas, jak u siebie w domu. Jesteśmy szczęśliwi, że Wilno pozwoliło zrozumieć naszym gościom, czym był ogień Złocza. Swoją krew, aby się rzeczy w naszym mieście udały, dał wychowanek naszego uniwersytetu Dowgielewicz.

Mieczysław Limanowski

głosu. Może przestraszył się dowodów, przeciwko „Straży Przedniej” bo oskarżony z adwokatem zjawili się do sądu groźni, z rocznikami „Kuzni Młodych”, jako corpus delicti.

ŚWIADKOWIE OSKARZENIA

Gruby woźny pokazuje mi listę świadków. Zeznawać będą byli poddani p. Jędrzejewicza i inne znane osobistości.

Makuch, dyrektor Państw. Inst. Naucz. a zarazem naczelny redaktor „Kuzni Młodych”.

Laskowiecki, radca kancelaryjny P. Prezydenta R. P.

Dr. Marjan Koczwan, naczelnik wydziału ministerstwa W. R. i O. P.

Ambroziewicz, kurator okręgu warszawskiego.

Tad. Majewski, sekretarz kolegium zarządu miejskiego.

Zdaje się, że Dołęga Mostowicz w jednej ze swoich powieści zastał się daczego złodzieja kieszonkowego nazywają złodziejem, a kogoś kto skradnie kilka tysięcy defraudantem, daczego żeb-rak włożący się po ulicy nazywa się gapiem, a pan promenujący „przechodniem”, daczego „gruba ryba” nazywa się osobistością, mniejsza ryba „osoba”, a szary człowiek „osobnikiem”.

Mam wrażenie, że chociaż świadkowie b. min. Jędrzejewicza to „osobistości” sąd weźmie pod uwagę zeznania „osobników” zgłoszonych jako świadków przez red. Hrabyska. Będą oni zeznawać na okoliczności zginęły wpływ „Straży Przedniej” na uczni szkół średnich.

Red. Hrabysk bowiem w piśmie do sądu stwierdza, że notatka o likwidacji „Straży Przedniej” trafiła do dziennika przez przeoczenie w czasie jego choroby, natomiast gotów jest udowodnić, że „Straż Przednia” istotnie jest organizacją wysoce szkodliwą.

CO ZEZNĄ ŚWIADKOWIE?

Chociaż jeszcze rozprawa się nie odbyła, bo poraz drugi jak donosiliśmy uległa odroczeniu, wiem w przybliżeniu co powiedzą przed sądem świadkowie, bo wszyscy zgłosili się dobrowolnie do red. Hrabyska listownie zgłaszając gotowość stanięcia w jego obronie i w „obronie naszych dzieci”.

Listy te widziałam. Ks. Serafin Aleks. ma zeznać o tem, że instruktorowie „Straży Przedniej” bywali nawet karani sądowo, jeden z nich został skazany niedawno na 6 letnie więzienie z zawieszeniem. Nazywał się Martińczuk i pochodził z Lublińca.

Drugi świadek ma zeznać, że podczas wstępowania uczniów do „Straży Przedniej” było przeświadczenie, że uzyskają za to lepsze stopy.

P. Marja Wrześniewska ma zeznać, że na terenie „Straży Przedniej” istnieją jacejki komunistyczne, że kwitnie denuncjatorstwo i t. d.

Ale nie uprzedzajmy wypadków. Rozprawa, która się przecież kiedyś wreszcie odbędzie przyniesie niewątpliwie wiele sensacji, bę-

dzie równie głośnie jak afera z „Piomykiem”.

„KUZNIĄ MŁODYCH”

Chciałabym tylko wspomnieć jeszcze o „Kuzni Młodych” a raczej o wyjątkach z niej, które przytoczy oskarżony red. Hrabysk, dla poparcia swego dowodu prawdy.

Są tam piękne, rewolucyjne zdania: „Kiedyś ludzie z pod jednego znaku sportu nie będą umieli walczyć pod znakiem Orła Białego, czy swastyki, 48 gwiazd, czy promienistego krzyża”.

Albo zachwyty nad ZSSR: „Rosja jest krajem, który pierwszy w Europie podjął ciężką walkę o przemiany stosunków społecznych, podziwiamy ogrom prac i entuzjazm bijący z każdej twarzy”.

Albo: „Przedzaj czy później zginie ta zgraja psów tłustych, które goś dnia temu wygodniały rzuci się na nich i rozszarpie. Rozwój nasz ma iść nie ewolucyjnie, lecz rewolucyjnie”.

Ciekawe są dane, które przytocza red. Hrabysk. Otóż na propagandę „Kuzni Młodych” użyto 4.000 zł. rocznie, na nagrody pieniężne w rozmaitych konkursach.

PRZED ROZPRAWĄ

Jak już podawaliśmy wczoraj sprawa została odroczone. Szkoda zapowiadała się tak ciekawie. I przedstawiciele prasy przybyli w komplecie i strony.

Zapowiadało się sensacyjnie, ale niestety odroczone. Do trzech razy sztuka.

Zresztą to lepiej, że dla tak ważnej sprawy powoła się trójosobowy komplet sędziowski.

Trzeba nie zapominać, że to nie jest zwykły pieniacki proces między obywatelami Rzeczypospolitej, że to nie jest kłótnia między p. Jędrzejewiczem z Warszawy, a p. Hrabyskiem ze Lwowa, ale jest to proces, w którym rolę się odwróciła i oskarżony red. Hrabysk zacznie oskarżać b. premiera o stworzenie organizacji deprawującej młodzież szkolną i paczącej jej charakter. Organizacji, która istnieje nadal, chociaż jej twórca już nie zajmuje w państwie kierowniczego stanowiska.

„Po owocach ich poznacie je...”

A. P. K.

Kłopoty z 40 godzinnym tygodniem pracy we Francji

PARYŻ. Sprawa technicznego przeprowadzenia 40 godzinnego tygodnia pracy w handlu i bankowości, jakkolwiek już przesądzona, niemniej z coraz większą siłą wysuwa się jako jedno z głównych zagadnień dnia. Uneruchomienie bowiem w ciągu niedzieli i poniedziałku sklepów, banków zas w sobotę i niedzielę, powoduje poważne utrudnienie w normalnym funkcjonowaniu życia stolicy i wywołuje coraz większe protesty.

Przewodniczący związku banków Le. chieux wystosował na ręce premiera Bluma list, w którym zwraca uwagę, że zamknięcie banków w sobotę czy poniedziałek wywołuje poważne komplikacje, jeżeli chodzi np. o regulowanie terminowych zobowiązań. Tego rodzaju rozwiązanie zagadnienia skrócenia tygodnia pracy pozbawi klientów banko-

wą możliwości zaopatrywania się w gotówkę w ciągu 48 godzin. Związek Banków wysuwa więc koncepcję, aby zamiast wolnego dnia w sobotę przyjąć 5 dni pracy w tygodniu po 7 godzin i 15 min. i w sobotę 3 godz. 45 min.

Kongres drobnych kupców, obradujący obecnie w Paryżu, zastrzegł sobie że kupcy zamierzają zachować sobie całkowitą swobodę w dziedzinie pracy i obsługiwać będą sami klientów bez udziału swego personelu w dniu wolnym, t. j. poniedziałek czy sobotę.

Dzisiaj z inicjatywy największego ugrupowania parlamentarnego federacji republikańskiej zostało zwołane zebranie deputowanych mniejszości parlamentarnej, celem omówienia spraw, związanych z zastosowaniem 40-godzinnego tygodnia pracy w handlu.

Jak wygląda nieinterwencja w praktyce?

RZYM, PAT. Specjalny wysłannik „Gazetta del Popolo” opisuje w korespondencji z Perpignan podróż, jaką odbył w pociągu Nr. 77. Pociąg ten co wieczór kursuje pomiędzy Paryżem a granicą hiszpańską, przewoząc stale — jak informuje korespondent — transporty ochotników. Pociąg ten, zwany popularnie „pociągiem czerwonym”, zabierał z sobą do niedawna 2 wagony ochotników, którymi opiekował się specjalny

przewodnik. Ochotnicy ci wysiadali w Perpignan, gdzie umieszczeni są czasowo w gmachu szpitalnym, po czym po otrzymaniu fałszywych paszportów hiszpańskich udają się do Hiszpanji samochodami. Dofinansowane transporty szły przeważnie przez Perthus. Obecnie czynione są przygotowania, aby transporty te kierować również przez przeście Fos w wysokich Pirenejach.

Ewakuacja Hiszpanów korzystających z prawa azylu w poselstwie polskim w Madrycie

WALENCJA, PAT. Rokowania prowadzone przez posła R. P. min. Szumla-kowskiego z rządem hiszpańskim w sprawie ewakuacji Hiszpanów, korzystających z prawa azylu w poselstwie R. P., zostały pomyślnie zakończone. Rząd hiszpański zgodził się, aby 66 Hiszpanów, azylantów zostało przewiezionych autobusami pod flagą polską

z Madrytu do Walencji. Azyllanci zostaną załadowani na okręt polski „Wilja”, który zawinie do Walencji 16 kwietnia i wywiezieni poza granice Hiszpanji. Jest to ostatnia partja Hiszpanów, korzystających z prawa azylu w poselstwie R. P. Poprzednia partja, złożona z kobiet, starców i dzieci, została ewakuowana do Francji.

Z wyborów w Belgji



Premier Van Zeeland, po zwycięstwie nad Degrellem, opuszcza lokal wyborczy

Nowy premier Anglii



Mr. Neville Chamberlain obejmie agendy premiera po ustąpieniu Baldwina.

Dr. Schacht w Brukseli

BRUKSELA, PAT. Prezydent banku Rzeszy dr. Schacht został wczoraj przyjęty śniadaniem przez prem. Van Zeeland. O godz. 18-ej przyjmie Van Zeeland Schachta oficjalnie. Wczorajem wyda na cześć Schachta obiad poseł niemiecki Richthoffen, w którym wezmą udział ministrowie Spaak, de Man, Van Isacker, Rubbens, hr. Lippens i gubernator banku narodowego Frank.

Konferencja w Mon'reux

MONTREUX, PAT. Komisja ogólna konferencji kapitulacyjnej przystąpiła wczoraj rano do zbadania projektu konwencji, przedstawionego przez delegację egipską.

Komisja jednomyślnie przyjęła art. 1 projektu konwencji, znoszący całkowicie kapitulację w Egipcie. Tekst tego artykułu będzie przekazany komitetowi redakcyjnemu, który wprowadzi w nim pewne drobne zmiany.

Apel frontu Ojczyźnianego z udziałem kanclerza Schuschnigga

WIEN, PAT. Wczoraj rano kanclerz Schuschnigg wyjechał do Burgenlandu, celem wzięcia udziału w wielkim apelu frontu ojczyźnianego w stolicy Burgenlandu Eisenstadt. Kanclerzowi towarzyszą podsekretarz stanu Zernatto, nowomianowany komisarz dla kontroli cen Feest, szef prasy plk. Adam oraz dyrektor wiedeńskiego biura korespondencyjnego Steller. Pobyt przewidziany jest na dwa dni, w czasie których kanclerz ma nawiązać bliższy kontakt z ludnością miejską oraz ma wygłosić większą mowę propagandową na apelu frontu ojczyźnianego.

Pierwszy lot grupowy z Kalifornii na Hawaje

NEW YORK, PAT. We wtorek dokonano pierwszego przelotu grupowego z Kalifornii na Hawaje, 12 samolotów marynarki amerykańskiej z załogą 78 ludzi wystartowały z San Diego i lądowały w Honolulu. Trasa przelotu wynosiła 2.553 mile (ok. 4.000 klm.). Przelot trwał 21 godz. i 25 min.

Bibuła komunistyczna w synagodze

RYGA, PAT. Z Kowna donoszą, iż w miasteczku Niergala w synagodze policja znalazła dużą ilość bibuły komunistycznej.

Urna z przed 3000 lat

GDYNIA, PAT. Oksywie w Gdyni znane jest jako teren wykopalski. Ostatnio robotnicy kopający żwir natrafili na urnę z miseczką, pochodzącą z okresu t. zw. kultury luzyckiej, t. j. z przed około 3.000 lat. Wykopana urna została przesłana do komisijnego zbadania, po czym oddana będzie gdynskiemu muzeum morskemu w Orłowie.

Ponieważ istnieją przypuszczenia, że w miejscu znalezienia urny znajdują się dalsze obiekty, prowadzone są obecnie poszukiwania, które kieruje dyrektorka gdynskiego muzeum p. dr. Krajewska.

PAMIĘTAJMY O HERBACIARNI DLA BEZROBOTNEJ INTELIGENCJI (DOBROCZYNNY 2)

Izba Gmin radzi o blokadzie BILBAO

LONDYN. Pat. Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu Izby Gmin zabrał głos leader Labour Party

ATTLEE

który omawiając sytuację na wódach hiszpańskich w pobliżu Bilbao zgłosił wniosek wymierzony przeciwko rządowi, wyrażając ubolewanie z powodu braku opieki rządowej nad statkami brytyjskimi, uprawiającymi legalny handel.

SIR JOHN SIMON

który przemawiał następnie, oświadczył, że Attlee pominął różne względy. Zdaniem mówcy postępowanie rządu jest całkowicie usprawiedliwione, a wniosek zgłoszony przeciwko rządowi powinien być, zdaniem jego odrzucony.

Sir John Simon przypomina, że W. Brytania przystąpiła do nieinterwencji i że celem wymiany not angielsko - francuskich w sierpniu r. ub. było uniknięcie komplikacji, mogących zniweczyć dobre stosunki międzynarodowe, oraz ścisłe powstrzymanie się od wszelkiej ingerencji pośredniej i bezpośredniej w wewnętrzne sprawy Hiszpanji.

Jak można dziś mówić, że w tej sprawie Bilbao mamy nowy stan rzeczy i przyjmujemy zupełnie nową politykę, zdradzającą nasze dotychczasowe stanowisko.

W czasie wywodów ministra o pozycja niemal nieustannie przerywał mu okrzykami sztychczeni, tak iż w pewnym momencie minister siadał.

Po ucieszeniu się Izby sir John Simon kontynuując swą mowę, opisywał sytuację w Bilbao na podstawie głównie informacji admirała - cji. W piątek — oświadczył minister — rząd postanowił poinformować brytyjskie statki handlowe, iż byłoby pożądane, aby narazie nie wchodziły one do portów baskijskich ze względu na niebezpieczną sytuację.

LLYOD GEORGE'A

czy marynarka brytyjska bronić będzie żeglugę brytyjską w razie, gdyby statki zaatakowane zostały przez okręty wojenne gen. Franco, sir John Simon odpowiedział: niewątpliwie rząd brytyjski nie może tolerować przeszkód dla żeglugi brytyjskiej.

ARNIBALD SINCLAIR

oświadcza, iż nutą dominującą w przemówieniu sir Johna Simona było: „nie ruszajcie gen. Franco i jego patriotów hiszpańskich”, zdaniem mówcy, polityka nieinterwencji nie powstrzymała jeszcze interwencji włoskiej i niemieckiej, natomiast wstrzymała całkowicie wszelkie mieszanie się Francji i W. Brytanji.

WISTON CHURCHIL

który oświadczył, że stara się zająć neutralne stanowisko i wyraził nadzieję, że rząd prowadzić będzie nadal swą politykę nieinterwencji, bezstronności i neutralności. Jest momentem niezwykle pocieszającym, że oficerowie morscy niemieccy, sowieccy, francuscy, włoscy i brytyjscy działają oficjalnie w zupełnej zgodności. Mówca sugeruje 5-ciu wielkim mocarstwom, aby zaproponowały obu stronom hiszpańskim załatwienie konfliktu etapami. Mowa Churchilla była kilkakrotnie przerywana.

Rozłam w komunistycznej partii Polski

WARSZAWA. Grupa inteligencji komunistycznej, złożona przeważnie z elementów polskich, wyłamała się spod dyscypliny partyjnej i wystąpiła bardzo ostro zarówno przeciwko stalinowcom, jak i trockistom, zakładając swój własny organ, miesięcznik „Nurt”.

Nowa grupa komunistyczna występuje bardzo ostro przeciwko korupcji w oficjalnej organizacji komunistycznej oraz niewolnicznemu uzależnieniu ruchu komunistycznego w Polsce od Moskwy.

ARESZTOWANIA PRZED PIERWSZYM MAJĄ

W związku ze zbliżającym się obchodem pierwszomajowym działalność komunistów wzmożła się w ostatnim czasie dość poważnie, zarówno na terenie Warszawy jak również i na prowincji.

Po długich obserwacjach organa policyjne dokonały około stu rewizji i wielu aresztowań. Akcja policyjna dotarła do obfitego materiału dowodowego w postaci literatury, gotowych klisz, cenzur, druków i zagranicznych, przeznaczonych do masowego druku broszur komunistycznych, oraz wiele maszynopisów i rękopisów.

Wśród zatrzymanych znajduje się wybitna działaczka komunistyczna, Kałoch Julia, nigdzie niemiędowana, ukrywająca się pod różnymi nazwiskami. Była ona płatną funkcjonariuszką Krajowego sekretariatu KCKPP. Jak wynika z wielu skonfiskowanych dokumentów ostatnio organizacja komunistyczna główny wysiłek skierowała na teren szkolny i akademicki. Wśród zatrzymanych znajdują się również trzej studenci Politechniki Warszawskiej, których nazwisk ze względu na tocząca się śledztwo podać nie możemy.

ZLIKWIDOWANA CENTRALA WE LWOWIE

Ag. Wschód informuje: Od dłuższego czasu na terenie Lwowa prowadzona była akcja, zmierzająca do utworzenia tak zwanego jednolitego frontu, akcją wybitnie polityczną, wywrotową. Akcja ta kierowana była przez naczelną radę robotniczą, która na terenie Lwowa inspirowała cały szereg wystąpień antypaństwowych, jakie przejawiały się między innymi w szeregu związków zawodowych, w Lidze Obrony Praw Człowieka, w „Trybunie Robotniczej” i in.

W wyniku działalności tych organizacji władze administracyjne zawiesiły szereg związków i wytoczyły dochożenia.

Przed kilku dniami przystąpiono do szeregu rewizji i aresztowań wśród

działaczy, których akcja miała znamiona roboty prokomunistycznej lub wywrotowej.

Z polecenia prokuratora Sądu Okręgowego we Lwowie po przeprowadzeniu rewizji, zostali zatrzymani: adwokat dr. Herschtal Samuel, dr. Jampolski Włodzimierz, współpracownik „Trybuny Robotniczej”, Szczyrek Jan, redaktor „Trybuny Robotniczej”, adwokat dr. Dregiewicz Stanisław, Fleischer Elias ze związku piekarzy, Kokolski Stefan ze związku szoferów, Schreckenhammer Moses, Schlagier Ożjasz ze związku piekarzy.

W sprawie wyżej wymienionych działaczy toczą się dochodzenia prokuratorskie. Rewizje przeprowadzone zostały również u innych osób, dały one łącznie ciekawy materiał obciążający.

Nota Niemiec w odpowiedzi na encyklikę

BERLIN, PAT. Dziś dla użytku prasy niemieckiej podano lakoniczny komunikat o nocie rządu Rzeszy, złożonej przez ambasadora niemieckiego przy Watykanie, w sprawie opublikowanej przed czterema tygodniami encykliki papieskiej, dotyczącej sytuacji Kościoła katolickiego w Niemczech.

Komunikat ten głosi, iż na polecenie rządu Rzeszy ambasador niemiecki przy Watykanie złożył kardynałowi sekretarzowi stanu notę, w której ostro zaprotęstował przeciwko wywodom encykliki papieskiej z dnia 14 marca. Treść noty nie została dotychczas podana obszernie do wiadomości niemieckiej opinii publicznej, która — jak wiadomo — nie była również poinformowana o treści samej encykliki Ojca Św.

Zwraca uwagę fakt, że nota niemiecka, którą nazywają tu „odpowiedzią”, wręczona została po tak długim odstępie czasu, co dowodzi, iż opracowaniu tekstu poświęcono dużo uwagi. Jak słychać, poważna dyskusja toczyła się nad pytaniem, czy i w jakiej formie rząd Rzeszy odpowiedzieć ma na encyklikę papieską. Encyklika ta nie była bowiem bynajmniej notą dyplomatyczną, nie kierowała się bezpośrednio pod adresem rządu Rzeszy, lecz zwracała się do biskupów niemieckich.

Rozważając treść noty, stwierdzić można, iż: 1) rząd niemiecki uczuł się dotknięty odwrotem się encykliki do opinii świata i podkreśla, że podobny apel nie znajdował się nawet w encyklice, skierowanej przeciw bolszewizmowi, 2) nota niemiecka dowodzi, iż Rzesza zdecydowana jest konsekwentnie i bezkompromisowo przeprowadzić swój program totalizmu w każdej dziedzinie życia. Ustęp noty, mówiący o „spokojnym rozwoju Kościoła katolickiego w Niemczech, zależnym od przyszłego stanowiska Watykanu”, stanowi pewnego rodzaju przestrożę, zlagodzoną zresztą zapewnieniem, iż rządowi Rzeszy zależy również na dobrych warunkach z Watykanem.

Niektóre nowości przem. metalowego na Targach Poznańskich

Nie sposób wymienić wszystkich nowości technicznych, jakie ujrzymy na tegorocznych Targach Poznańskich, albowiem wśród kilku milionów artykułów wystawionych nie ma rzeczy, któreby nie były nowe. Pragniemy jednakże wymienić kilka specjalnych artykułów, dotychczas w kraju nie wytwarzanych, które przemysł krajowy po raz pierwszy pokaże na Targach. Wymienimy m. in. specjalne rury żeberkowe, stalowe - kute do wysokich ciśnień, używane przy instalacjach ogrzewczych i chłodniczych, które mogą być spawane bez połączeń kołnierzowych; aparaty Turbo - Calor, rozwiązujące zagadnienie ogrzewania bez stosowania silników elektrycznych dla wentylatorów przy ciśnieniu pary od 0,3 — 12 atm.; narzędzia pneumatyczne, m. in. typy młotków do podwozi kolejowych; specjalne kotły do ogrzewania centralnego na węgiel z rusztami chłodzonymi wodą i doprowadzaniem do paleniska wrotnego powietrza ogrzanego; specjalna stal, dawniej używana

wyłącznie dla celów zbrojeniowych z większą od zwykłej wytrzymałością, o 50% zmniejszającą koszty konstrukcji dla konstrukcji żelbetonowej skracaną na zimno z dwóch prętów; pompy samoczynne, dotychczas w Polsce nie fabrykowane, pompy próżniowe do 97,7% próżni, wiertarki z napędem elektrycznym, nie posiadające ani pasów, ani kół zębatych, płyty żeliwne do wykładania podłóg, podwodne trójfazowe agregaty pompowe; urządzenia najnowszej typu wodociągów, specjalne pompy dla naty, benzyny i gęstych olejów, ropy, smoły oraz specjalne pompy dla pompowania brudnej wody z piaskiem przy pracach budowlanych i drogowych. Pierwsza w Europie fabryka sprężonego gazu ziemnego, znajdująca się w Polsce, wystawia ten produkt używany dla celów opalu, oświetlenia, fabrycznych celów, termicznej obróbki metali, nawęglania gazów do popędu motorów i przeróbki chemicznej. Dalej ujrzymy nowe typy strugarek do obróbki drewna, których noże na wrzecionach są obciążane na maszynie podczas ruchu, bez potrzeby ich zdejmowania; najnowsze typy szlifarek taśmowych, automatyczne ostrzałki dla pił tarcowych, trakowych oraz tasem pilowalnych, które ostrzą każdy ząb o dowolnym profilu i dowolnej podziałce, pozwalając na proste i skończone ostrzenie; rozmaite tkaniny filtracyjne i techniczne pasy pędne z sierci wielbłądziej, jedwabne, bekońcowe; krążki wielbłądzie do pras kakaowych, maszyn młynskie do wymiału kasz grykowych z powiększoną wydajnością do 40% w porównaniu do dotychczas istniejących; elektryczne mierniki temperatury od 0 — 1.600 stopni, nie wymagające żadnej obsługi; walizki montażowe; kieszonkowe inductorowe opróżniacze i szereg innych technicznych instrumentów, dotychczas w Polsce niewytwarzanych; rozmaite lodownie ulepszonych typów, również po raz pierwszy wystawiane; bardzo ciekawe żeliwo ciągliwe o czarnym rdzeniu, którego własności technologiczne i mechaniczne umożliwiają produkcję szeregu artykułów dawniej sprządzanych z zagranicy; najróżniejsze nowe, nie wytwarzane jeszcze narzędzia i maszyny dla przemysłu rzeźniczego - bekonarskiego, aparaty do zastrykiwania soli, piece bekonarskie, chłodnie smalcu i szereg innych.

Tabela loterii

2-gi dzień ciągnięcia 3-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie	
Główne wygrane	
10.000 zł.: 12567 16576 134118	138648
5.000 zł.: 92060 104717 129308	178672
2.000 zł.: 99654 126126	
1.000 zł.: 18991 53700 82776	98713 168425 173595
500 zł.: 1699 10329 13858	21339 26771 38865 49113 97196
100 zł.: 10329 13858	177082 187725 187793
400 zł.: 50025 58978 69605	73015 78626 83026 94060 105944
100 zł.: 12301 123178 128712	133640 159166 179351 188783
194346	
300 zł.: 40075 43191 47393	88894 88925 100418 117994
165843 170152 172623 177750	178025 184915
250 zł.: 14116 25771 32123	32387 37125 45266 48454 52532
52912 62291 69168 71699 89040	80667 106901 120040 135774
138958 139554 149744 152597	158019 165323 167557 168350
170312 185188 187583	

Wygrane po 200 zł.	
6 850 1061 2065 853 938 3631 4108	22 221 797 5317 871 6115 475 746
7066 95 440 8607 9002 129 210 358	704 10371 722 11196 301 451 12486
743 861 13376 522 14177 293 448	15404 648 781 882 16134 256 530 946
863 18340 990 19024 20410 572 21476	71 22209 626 23472 24000 85 222
689 25060 654 843 53 27095 928 28225	819 29551 785 811
30043 429 31720 32077 164 744	992 33240 50 35959 36449 629 768
37913 38081 200 39063 203 90	
40028 405 41106 565 624 998	42599 765 43299 782 853 44802
45212 521 27 900 47246 758 8305	45504 44612 953 49395 608 10 984
50553 927 51077 91 487 564 52143	330 822 79 53462 54549 55204 400
599 56770 57576 743 58236 410 681	54427 980 95 60789 877 61175 239
366 94 418 78 848 990 62418 610	63726 85 893 64022 60 385 668
67299 572 926 66115 562 666 782	67369 999 68170 742 69634 786
70098 393 455 510 640 843 71259	511 72 109 571 732 36 890 946
73213 395 74564 87 607 962 75064	95 633 437 738 76097 458 603 827
986 77630 822 963 78103 15 63 282	92 412 80 79803 5 969
80822 997 81453 557 64 849	82701 972 83853 75 84049 85436
903 90 87300 422 681 88322 89102	95 670 777 914 90003 30 243 914
91187 255 959 92469 93196 94261	

111936 112008 999 114156 753	128784 183026 724 184731 90
115812 117091 133 217 865 118205	185074 823 186170 961 187457
119576 780 974	557 52 188791 189039 192608
120362 121249 425 122664 123324	193625 750 194388 515 634
512 48 708 61 124298 673 98 739	
855 125916 126520 127309 407	
130189 246 484 553 636 780 132306	
133004 135467 827 136214 801	
137135 547 707 140938 142146	
143233 144114 145166 146306 537	
148562 150361 675 930 151261	
152510 67 153446 851 155713 156015	
24 110 254 15714 90 419 775 809	
158081 768 159056 343 974 160140 568	
161782 162063 449 520 784 883 965	
163110 376 164234 562 640 165855 456	
1711 13 980 166206 955 167554 168027	
315 890 169716 39 170774 17114 262	
957 172149 173012 300 551 782	
174051 381 836 959 175238 92 886 928	
176007 584 628 783 831 17718 5207	
97 178023 189 179120 43 2228 180073	
182430 506 820 900 183489 184601 73	
70 769 188924 186323 813 187052 73	
989 188318 189009 190036 595 613	
34 739 899 971 191366 76 423 192519	
193004 234 555 627 194088 135 36 47	
91 791 908	

III ciągnięcie

Wygrane po 200 zł.	
1247 392 2518 653 74 3003 312	4111 933 45 5750 6282 533 738
8114 679 9281 720 919 10402	11574 12050 156 705 13810 14871
15403 16801 45 17974 18059	19290 330 938 23730 856 24252
998 25177 26126 29429 30342	31275 312 741 32066 321 881
34170 36539 826 37 37817 39667	936 40374 836 63 43143 45534
958 64248 871 48064 419 49129	664 50313 472 635 52086 249 941
53736 54873 55148 53 381 473	56955 57053 889 60105 14 68
61006 63721 64532 65489 727	67368 69264 71133 286 725 74183
75743 85 76208 77246 927 78032	533 79886 80441 711 81404 61 943
82636 821 983 83212 84155 504	66011 347 86 971 87546 90609
91253 95123 257 346 96759 97865	77 924 98183 99628 100255 715
101246 613 105165 106146 468 86	882 107631 108327 437 111266 470
655 113469 889 114732 116870	118334 119916 121971 123809
24373 925 125814 996 126786	128867 129444 733 131184 132369
133089 566 134322 52 587 859	135125 35 136016 137691 790
138186 414 141249 629 61 144586	694 872 145915 147213 54 148193
149944 150221 682 151214 75	152784 153077 154099 157601
158407 574 730 879 159827	160203 161167 939 162708 163206
368 164570 941 166601 167210	865 169030 170914 172543 655
173682 174791 975 176407 644	709 177567 178366 180465 842

IV ciągnięcie

Główne wygrane	
Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na nr. 37286	
30.000 zł. 162990 175046	
15.000 zł. 20686	
10.000 zł. 74281 96424	
5.000 zł. 14099 168757	
2.000 zł. 34241 37765 169404	
1.000 zł. 46511 59714 100798 107467	
500 zł. 37434 63662 89431	
143024 153523	
400 zł. 4832 32073 41471 52023	
91401 95627 119918	
300 zł. 1647 7544 8269 24768	
25053 55244 62082 70949 99725	
141211 144192 149899 162363	
165819 179221 182677	
250 zł. 870 1104 3157 11429	
14894 20254 22379 24879 25957	
26943 32550 40759 42325 49411	
54458 55985 64384 77469 88732	

99431 108725 110127 122757	127715 129992 148046 148611
156858 163420 163582 164527	168361 169279 174016 177725
181116 184996	

Wygrane po 50 zł.

97 381 3120 258 694 4076 140	
55 535 5439 8659 848 984 10469	
23 775 12025 241 908 47 13476	
834 14759 76 847 15809 16047	
17278 18313 21518 850 81 22200	
86 90 19 24462 27307 28027 29401	
31171 983 33950 36209 416 37102	
279 371 667 911 40379 492 810	
947 41262 797 43423 44364 65 623	
47341 759 99 48400 74 889 49277	
52278 347 594 54166 226 45 321	
55137 57636 734 58707 59227	
61041 360 569 629 64 64466 66132	
352 767 67096 324 69390 776 935	
70310 862 71055 72076 74699 849	
75305 76471 79330 456 80194 750	
83514 88168 204 89946 91502	
92522 94191 95363 96400 98518	
100753 103220 107476 527 108755	
966 109957 110494 111334 780	
112246 114808 116132 667 118840	
909 119389 1479 707 120826 915	
122314 461 125201 126421 127086	
152 849 128081 827 129545 132791	
133458 136172 746 825 137338	
138298 328 14075 143171 145132	
650 148921 149559 940 150728	
151948 154998 155220 94 994	
157315 158254 160113 161177	
162544 163778 959 164356 166089	
314 826 169172 850 170004 381	
172115 173146 455 174840 175946	
176325 179609 181728 820 184133	

WRAŻENIE POBYTU W AFRYCE
POD PALMAMI
 MA-KTO UŻYWA MYDŁA



TROPIKA
 O UPOJNYM ZAPACHU TROPICALNEJ ROŚLINNOŚCI I WYSOKICH WARTOŚCIACH HYGIENY. KAWALEK 50 GR.

HENRYK ŻAK POZNAŃ

Mydło do golenia
 à la crème „Miaflor”
 Nr. 2024
 daje tusta i miękka pianę i uprzejmą golenie.

Kasa bezprocentowa przy parafii Ostrobramskiej

WILNO. Dnia 11-go kwietnia odbyło się Walne Zgromadzenie członków nowopowstałej przy parafii Ostrobramskiej Kasy Bezprocentowej. Do zarządu Kasy zostali wybrani: gen. Franciszek Ostrowski jako prezes, p. Wincenty Wojtkiewicz jako wiceprezes, p. Bronisław Zdanowski jako skarbnik, p. Konstanty Olechnowicz - Czerkas jako sekretarz, oraz pp. Łukasz Kowalewski, Jan Drewnik, Wincenty Antonowicz jako członkowie, a pp. Jan Rudowicz, Wincenty Bohdziewicz i Czesław Woronowicz jako zastępcy. Do komisji rewizyjnej zostali wybrani pp. Mateusz Kotulski, Helena Wejtko i Marija Iwanowska na członków, a pp. Jan Gadamski i Emilia Buczyńska na zastępców.

Zarząd Kasy Bezprocentowej przy parafii Ostrobramskiej mieści się czasowo w murach klasztoru OO. Karmelitów (Ostrobramska 12) w lokalu Akcji Katolickiej.

Gruźlica jest łatwo uleczalna
 Ratujemy chorych



LECZENIE GRUŻLICY
 W WSZELKICH PRZEPACZKACH
 WITAMINAMI

RYBIM TRANSEM I KUMSEM

Cena 90 gr.

„Stój! Gdzie jedziesz?!”
 (MIGAWKA NOCNA)

Godzina 4 nad ranem... Na ulicach pustki...

Na teren rozkopanej wobec układanej tam jezdnii gładkiej ulicy Trockiej wjeżdża z Niemieckiej jakiś dorożkarz...

— Stój! Gdzie jedziesz? — krzyczy nagle dozorca nocny, wyskoczywszy ze swej budki, — Nie widzisz co tu robisz? Przejazd zamknięty!

— Nie ma widza! — odpowiada lakonicznie „zwoszczyk” i jedzie spokojnie dalej poprzez wadoły...

— Panie pastarunkowy! — przywołuje na pomoc policjanta zirytowany dozorca, — Proszę jego zatrzymać za to co on słucha!

Niestety, z racji uchybień formalnych wyrok pana władzy wypada niekorzystnie dla dozorca.

— Panie! Ja tu nic widzę ani słyszę, ani tarcz! Wobec braku przepisowych sygnałów można jechać i nie mam podstaw go zatrzymywać!

Istotnie ze słabannu pozostały tylko dwa słupki, smętnie tkwiące po bokach a tarczy czerwonej wogóle niema!

— Skradli, prosz pana, dzisiejszej nocy! — tłumaczy się zażenowany dozorca, — Wprost nie wiem kiedy, ha-dy, pośpieli!...

A dorożkarz tryumfuje! Dojechawszy do postoju przy klubie żydowskim przechwala się na cały głos, tak by do zorca słyszał:

— Ci widzieli chłopy? Zatrzymał mnie chciał! Jaki hroźny, dlatego! Po-ymszisz, inspehtar znalazł się! Rozgłośny rehot dorożkarzy rozdziera ciszę nocną.

Wincuk Markotny

Bielica płonie

BIELICA. Z Bielicy około Lidy donoszą, iż w dniu 14 kwietnia r. b. wybuchł tam ok. g. 13-iej wielki pożar przy ul. Kościelnej, a następnie przeniósł się na ul. Wileńską.

NOWE CENY MAKI, CHLEBA I KASZY

WILNO. Starosta Grodzki Wileński po zwołaniu powtórnej konferencji komisji cennikowej w dniu 14 kwietnia r. b. zmienił częściowo wyznaczone ceny hurtowe na mąkę.

Wyznaczono: za mąkę 65% żytnią — zł. 32,50 za 100 kg.; za mąkę 95% razową — zł. 25,00 za 100 kg.

Ceny na chleb pozostały w wysokości ustalonej w dniu wczorajszym, t. j. chleb żytni pyłkowy 65% — 34 gr. za 1 kg., chleb siłkowy — 32 gr. za 1 kg., chleb razowy — 26 gr. za 1 kg.

Ceny bułki wodnej 50-gramowej ustalono na 5 gr.

Ponadto ustalono detaliczne ceny mąki: za mąkę żytnią 65% — 35,5 gr. za 1 kg., za mąkę razową 95% — 28 gr. za 1 kg.

oraz ceny kasz hurtowe i detaliczne: 1) pęczak — hurt 34 gr. za 1 kg., det. 39 gr. za 1 kg., 2) kasza jęczmienna — hurt 34 gr. za 1 kg., det. 39 gr. za 1 kg., 3) kasza jęczmienna lepsza — hurt 42 gr. za 1 kg., det. 48 gr. za 1 kg., 4) kasza perłowa nr. 3 — hurt 44 gr. za 1 kg., det. 50 gr. za 1 kg., 5) kasza perłowa — hurt 55 gr. za 1 kg., det. 63 gr. za 1 kg., 6) kasza perłowa — hurt 53 gr. za 1 kg., det. 61 gr. za 1 kg., 7) kasza perłowa — hurt 50 gr. za 1 kg., det. 57 gr. za 1 kg., 8) kasza manna „grysiak” — hurt 53 gr. za 1 kg., det. 61 gr. za 1 kg.

Ceny powyższe obowiązują od dnia 15 kwietnia r. b.

Winni pobierania cen wyższych, od-mawiający sprzedaży lub ukrywający zapasy, będą pociągani do odpowiedzialności.

PIĘGI KREM PRECIOSA PERFECTION

Ostatni dzień pobytu chóru „Obilić” w Wilnie

WILNO. W dniu wczorajszym po śniadaniu przygotowanym dla gości przez zarząd Mensy Akademickiej w Domu Akademickim, studenci gęsto wianęsy udali się na godz. 11,20 do sali miejskiej, przy ul. Ostrobramskiej.

KONCERT W SALI KINA „MARS”

Salę obecnego kina „Mars” wypełniła mieszaną publiczność. Przeważającą ilość obecnych stanowiło wojsko, wśród reszty znaleźli się akademicy USB i uczniowie szkół średnich i dżiatwa. Przed koncertem przemawiał p. Dowgielewicz.

Występ chóru „Obilić” spotkał się z niemięjszą owacją obecnych na cześć gości, która miała miejsce jak podaliśmy w dniu poprzednim w teatrze na Pohulance. Wstęp na koncert był wolny. Polskie Radio nadało transmisję.

OBIAD W MENSIE

Po koncercie część Jugosłowian rozeszła się po mieście aby lepiej je poznać oraz aby nabyć sobie coś pamiątkowego. Około godz. 2-iej byli już Jugosłowianie w Mensie Akademickiej, gdzie w miłym nastroju serdeczności i wśród wesołej pogawędki z młodzieżą wileńską spożyli obiad.

POŻEGNANIE GOŚCI

Z Domu akademickiego na górce Bortfalaowej odprowadzani przez młodzież wileńską Jugosłowianie udali się auto-karami na dworzec Wileński.

Na pożegnanie wyjeżdżających na dworzec gości zebrał się przed Domem Akademickim tłum akademików wileńskich, mieszkających zaś domu wychylił się z otwartych okien.

— Niech żyją Polacy!
 — Niech żyją Jugosłowianie!

Auto z gośćmi i nielicznymi wlnianami, którzy się też wicisnęli odjechały.

NA DWORCU KOLEJOWYM

Na peronie dworca wileńskiego zgromadziło się także sporo studentów wileńskich, przeważnie zaś ci, którzy już się bliżej poznali z gośćmi obcując korespondować z nimi. Przybyło także sporo starszych osób, aby zobaczyć odjeżdżających akademików gęsto-wiańskich. Szkoła Nauk Politycznych reprezentowana była także dość licznie jak i w dniu przyjazdu gości przez przedstawicieli Bratniej Pomocy i kół Turkologów.

Na dworzec przybyli także: p. wojewoda Bociański, ppłk. Podwysocki, aby

Wypadki w ciągu doby

WILNO. Z przychodni szpitala Miszmeres Cholim przy ul. Kijowskiej 9, skradziono w nocy różne narzędzia, wartości 300 zł.

Przy ul. Gorzańskiej 10 spłonęło let-nisko Franciszka Zukowskiego.

Na ul. Szkaplernej Józefowi Judyc-kiemu z gminy rudomińskiej skradziono z wozu worek żyta.

Józef Benarowicz (Majowa 4) o-skarżył sublokatora, że grozi mu za-biciem.

Na ul. I Baterji wóz powożony przez Chaima Klaczkę (Nowogródzka

Tegoroczne ćwiczenia rezerwistów

WILNO. W roku bieżącym na zwy-czajne ćwiczenia wojskowe będą powo-lani podoficerowie i szeregowy rezer-wy, którzy otrzymają imienne karty powołania.

Ponadto podlegają powołaniu na ćwi-czenia wojskowe wszyscy podoficero-wie i szeregowy rezerwy, którzy nie odbywali ćwiczeń z jakiegokolwiek po-wodów w roku ubiegłym.

Każdy rezerwista, powołany na ćwi-czenia, otrzyma kartę powołania z wy-znaczeniem miejsca i terminu stawie-nia się oraz pouczeniem na odwrotnej stronie karty powołania do którego bezwzględnie winien zastosować się.

Szczegółowe dane podane są w obwie-szczeniach rozplakatowanych na tere-nie miasta.

Wypadek w czasie sekwestru
Żona fotografa Kaczyńskiego uległa atakowi sercowemu

WILNO. Wczoraj w dzień sekwe-stratorzy skarbowi usiłowali dokonać zajęcia w zakładzie fotograficznym Ka-czyńskiego przy ul. Ostrobramskiej.

Wobec tego, że zdaniem Kaczyń-skich aparat fotograficzny stanowi warsztat pracy, sekwestratorom sta-wiano opór, tak że musiano wezwać policję.

W momencie, gdy sięgnęto po apar-at, żona Kaczyńskiego, 33-letnia Hele-na, uległa atakowi sercowemu i padła bez zmysłów.

Wezwany natychmiast lekarz stwier-dził, że doznała ona ponadto wstrząsu mózgu i polecił odwieźć chorą do mie-szkania.

Sekwestr na zarządzenie władz skarbowych przerwano.

Wypadek z Kaczyńskimi, którzy znani są jako ludzie, którzy zawsze w miarę możliwości wywiązywali się do-tyczyczas z wszelkich zobowiązań z jak największą sumiennością, wywołał wśród rzemieślników duże wrażenie.

Wypadki w ciągu doby

WILNO. Z przychodni szpitala Miszmeres Cholim przy ul. Kijowskiej 9, skradziono w nocy różne narzędzia, wartości 300 zł.

Przy ul. Gorzańskiej 10 spłonęło let-nisko Franciszka Zukowskiego.

Na ul. Szkaplernej Józefowi Judyc-kiemu z gminy rudomińskiej skradziono z wozu worek żyta.

Józef Benarowicz (Majowa 4) o-skarżył sublokatora, że grozi mu za-biciem.

Na ul. I Baterji wóz powożony przez Chaima Klaczkę (Nowogródzka

106), wpadł na rowerzystę Wacława Kubickiego (Stomianka 2). Rower uległ uszkodzeniu.

Na ul. Ponarskiej przez nieznanego sprawcę został poraniony nożem 19-let-ni Stanisław Matusewicz. Przewieziono go do szpitala Św. Jakóba.

Na ul. Archaniejskiej Estera Tejn-bargowa (z Kowalski) znalazła kol-nierz damski i odniosła do komisarjatu.

Na klatce schodowej przy ul. Pił-sudskiego 23 ktoś zostawił tęczkę skó-rzaną, w której było 70 ołówków, 100 piór i inne drobiazgi.

15 lat więzienia za działalność komunistyczną

GRODNO. Sąd Okręgowy w Grodnie w składzie sędziów Szmajla i Kawrow-skiego pod przewodnictwem wicepreze-sa Merle skazał za działalność komuni-styczną na 15 lat więzienia Teodora

Kowalewskiego, znanego działacza wy-wrotowego na terenie powiatów słonim-skiego i kosowskiego. Skazany był już dwukrotnie karany i odsiedział już w więzieniu 11 lat.

pożegnać gości z Jugosławji: prezesa chóru dr. Leko i prof. Nesića.

O godz. 16.05 pociąg ruszył.

Jugosłowianie żegnali Wilno i Wil-nian pieśnią i okrzykami. Wlnianie od powiedzieli im gromkimi okrzykami: do zobaczenia! Niech żyją!

Na marginesie podkreślić należy, że przez cały czas pobytu w Wilnie gości

jugosłowiańskich Bratniak, a w szcze-gółności zarząd Mensy Akademickiej tak potrafił zorganizować obsługę, że wyżywienie gości odbywało się z napra-wdę godną pochwały sprężystością i sprawnością.

W dniu dzisiejszym akademicki ebor „Obilić” wystąpi z koncertem w Gdyni.

Dalsza trasa w drodze powrotnej do Belgradu prowadzić będzie przez Poznań i Kraków. W miastach tych przewidziane są także występy. kad.

PAMIĘTAJMY O HERBACIARNI DLA BEZROBOTNEJ INTELIGENCJI (DOBROCZYNNY 2)

Celem Stowarzyszenia jest niesienie pomocy niezamożnym Polakom rzemieślnikom przez udzielanie bezprocentowych pożyczek na założenie lub prowadzenie warsztatu rzemieślniczego względnie przedsiębiorstwa handlowe-

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

BRONISŁAWA SARNECKIEGO

odbędzie się Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy w dniu 16 kwietnia w piętek o godz. 8-iej w kościele św. Ducha, o czym zawia-damaję przyjaciel i znajomych

ŻONA I CÓRKA.

KRONIKA WILEŃSKA

CZWARTKI
 Dzień 15
 Aniestręgo
 Jatro
 Marcelano

W sobotę dnia 14 kwietnia 1937 r.
 Ciśnienie średnie: 766.
 Temperatura średnia: +9.
 Temperatura najwyższa: +14.
 Temperatura najniższa: +3.
 Opad: —
 Wiatr: poł. - wschodni.
 Tendencja: bez zmian.
 Uwagi: chmurno.

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE.

Z dnia 14 kwietnia 1937 r.
 Ciśnienie średnie: 766.
 Temperatura średnia: +9.
 Temperatura najwyższa: +14.
 Temperatura najniższa: +3.
 Opad: —
 Wiatr: poł. - wschodni.
 Tendencja: bez zmian.
 Uwagi: chmurno.

PROGNOZA POGODY według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

do wieczora dnia 15 kwietnia 1937 r.
 Naogół chmurno, miejscami drobny deszcz, rankiem mglisto.
 Lekkie ocieplenie.
 Umiarkowane wiatry z południo-wschodu.

DZIS W NOCY DYŻURUJĄ APTEKI:

Sapożnikowa (Zawalna41), Rodowicza (Ostrobramska 4), Augustowskie-go (Mickiewicza 10), Narbuta (Św. -Jańska 2), Zastawskiego (Nowogródzka 89).

Hotel Europejski
 Pierwszorzędny
 Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa.

PRZYBYLI DO HOTELU „EUROPEJSKIEGO”:
 Lubasz Józef z Warszawy, adw. Romanowicz Zygmunt z Grodna, Sitówna Helena z Warszawy, Mendelsor. Władysław z Warszawy, Orzechowski Tadeusz z Warszawy, Krakowski Natan z Warszawy, Sawicki Antoni z Bud-sławia, Małski Feliks z Warszawy, Murawski Zygmunt z Baranowicz, Rem-sztyn Alfred z Warszawy, Aszpicz Mo-szek z Baranowicz.

KOLEJOWA

— Dyrektor Kolei Państwowych w Wilnie inż. W. Głazek, który w ciągu 4 dni odbywał w towarzystwie naczelników służb podróż inspekcyjną po dyrekcji, powrócił 14 bm. do Wilna.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Walne Zebranie Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa” odbędzie się dnia 16. 4. o godz. 17-tej w Oficerskim Kasy-nie Garnizonowym, ul. Mickiewicza Nr. 13.

— Zebranie Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza odbędzie się w piątek, 16-go kwietnia b. r. o godzinie 7-iej po poł. w lokalu Seminarjum Polonistycznego U. S. B. (Zamkowa 11). Na porządku dziennym odczyt prof. dr. Manfreda Kridla p. t. Nowsze prace polskie z teorii literatury. Wstęp dla członków i wprowadzo-nych gości.

— Bogactwa kopalne ziem północno-wschodnich. W czwartek (15-go kwietnia) w sali wykładowej Zakładu Mineralogii i Petrografji U. S. B. (Zakretowa 23 — główne wejście, II p.) odbędzie się odczyt prof. St. Małkowskiego p. t. „Bogactwa kopalne ziem północno-wschodnich Rzeczypospolitej” oraz pokaz zbiorów mineralogiczno-geologicznych z okolic Wilna, które-go dokona Mgr. A. Klyszyńska.

Odczyt i pokaz zostały zorganizowane przez Towarzystwo Muzeum Ziemi. Początek o godz. 19 min. 15 punktualnie. Wstęp wolny.

AKADEMICKA

— Zarząd Sekcji Żeglarskiej zawiadamia ogół członków, że walne zebranie Sekcji odbędzie się w sobotę dnia 17 kwietnia b. r. o godz. 19.30 w 1 term. i od godz. 20 w II terminie w lo-kalu Akademickiego Związku Sporto-wego Św. Jana 10.

— Studenci i ich rodziny. Uwaga! Dziś przedstawienie akademickie w te-atrze „Lutnia” najweselszej komedji „Taniec szczęścia” z Janiną Kulczycką. Bilety po cenach specjalnie niskich do nabycia cały dzień od 11-iej rano w kasie teatru „Lutnia”.

ROZNE

— Powstanie pozytywnej placówki. Z inicjatywy Zarządu Cechu Kraców Chrzęścian w Wilnie założona została Bezprocentowa Kasa Rzemieślnicza, siedziba której mieści się przy ul. Bak-szta 1 m. 8.

Celem Stowarzyszenia jest niesienie pomocy niezamożnym Polakom rzemieślnikom przez udzielanie bezprocentowych pożyczek na założenie lub prowadzenie warsztatu rzemieślniczego względnie przedsiębiorstwa handlowe-

go oraz udzielanie porad zawodowych i prawnych.

Powstanie tej placówki jest przejawem zdrowej inicjatywy społecznej, to też nie ulega wątpliwości, że społeczeństwo poprze kasę w realizacji jej zamierzeń.

Zarząd Kasy przyjmuje interesantów każdego czwartku w godz. od 17 do 22-iej.

— Nowa gwiazda. Joe Pasternak dokonał niebywałego odkrycia. Zrealizował film „Penny”, z młodą, bo za-ledwie 15 lat liczącą Deanną Durbin, która popisywała się śpiewem w radio nowojorskiem. Deanna Durbin okazała się świetną artystką i śpiewaczką. Jeden z najpoważniejszych krytyków amerykańskich napisał o niej, że... „śpie-wa jak Marta Eggerth, a gra jak Gre-ta Garbo...” Joe Pasternak realizował dotąd filmy z Franciszką Gaal.

Film „Penny” już wkrótce będzie wyświetlać kino „Casino”.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

Występy Janiny Kulczyckiej
 Dziś
TANIEC SZCZĘŚCIA
 Jutro
WŁADZYNI FILMU

TEATR I MUZYKA

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”. Występy J. Kulczyckiej. Dziś o godz. 8,15 wiecz odbędzie się ostatnie przed-stawienie zabawnej op. Stolza „Taniec szczęścia”.

Jutrzejszą premierą w „Lutni”. Na afiszu nowa operetka lubianego kompo-zytora Gilberta „Władczyni filmu” w wykonaniu ulubionych artystów Wil-na: J. Kulczyckiej, M. Wawrzowicza, M. Tatrzańskiego i innych.

Recital fortepianowy Małcużyńskiego w „Lutni”. Laureat konkursu im. F. Chopina Witold Małcużyński, wystąpi w Wilnie raz jeden tylko 7-go maja.

Teatr na Pohulance

Dziś o g. 8.15 wiecz.

Małżeństwo

Ceny wywyższone — saliki ważne.

— TEATR MIEJSKI NA POHU-LANCE. Dzisiaj, w czwartek i jutro w piątek wieczorem (o godz. 8,15) gra-na będzie współczesna sztuka „Mał-żeństwo” z pp.: Niedźwiecka i Szpakie-wiczem w rolach głównych.

Teatr Objazdowy — w dniu dzisiej-szym w czwartek wystąpi w m. świę-tianach z przedstawieniami: po południu dla młodzieży szkolnej, w porozu-mieniu z Kuratorium Okręgu Szkolne-go Wileńskiego, dana będzie komedia Józefa Korzeniowskiego „Stary kawaler”, zaś wieczorem znakomita współ-czesna komedia francuskiego autora Jakóba Devala „Stefek” w tłumacze-niu Bolesława Gorczyńskiego.

— „Mazepa” tragedia Juliusza Słowackiego, arcydzieło żelaznego repertuaru teatrów polskich, ukaże się jako nowa premiera obecnego sezonu, w sobotę bieżącego tygodnia w inscenizacji i re-żyserji dyr. Szpakiewicza.

— Teatr Popularny „Nowości”. — Dziś w czwartek widowisko rewjowe pt. „Co w trawie piszczy?”.

Codziennie dwa przedstawienia.

CO GRAJĄ W KINACH?

CASINO — „Ordynat Michorowski”
 PAN — „Ty co w Ostrej świecisz Brame”
 HELIOS — „Piętro wyżej”
 MARS — „Nie ufaj mężczyźnie”
 ŚWIATOWID — „Dla ciebie Mar-ty”.

Nowy smakołyk uliczny..

„Varietas delectat!” — powiada przysłowie, to też każda firma, każda impreza handlowa dba o nowość, gwo-ldogodzenia zmiennym upodobaniom klientów!

W handlu ulicznym taniemi łakocia-mi również obowiązują te zasady...

Czegośmy już nie widzieli?! „Wa-tę cukrową”, kostki czekoladowe, dwie za pięć” i „trzy za pięć” groszy, tak popularna przez pewien czas wśród smakoszy ulicznych „kamezatkę”. Kto by tam zresztą to wszystko zliczył?

Obecnie mamy do zanotowania no-wo „dreszcz”: „orzechy w czekola-dzie”, sprzedawane na sztuki w ra-cjach 10-groszowych na ulicach dzielni-cy żydowskiej...

Orzechy takie, kupione w sklepie w zapieczętowanych torebkach firmowych można konsumować bez obawy i z przy-jemnością, ale te uliczne, w odkrytych pudełkach, nieznanego produkcji roz-grzebywane brudziemi łapskami!?

Lepiej nie!

A jednak amatorów nie brak! No-cóż — smacznego. Wincuk Markotny

WSZYSCY NA WSPÓLNY FRONT DO WALKI Z GRUŻLICĄ

10 GR

Wydarzenia teatralne

„Rozkoszna dziewczyna” w Grodnie — Odnaczenie

Reżyser „Lutni” Karol Wyrwicz - Wichrowski bawi obecnie w Grodnie, gdzie wystawił znaną u nas komedię muzyczną „Rozkoszna dziewczyna”.

Role tytułową gra znana Wilnianom Zofia Lubiczówna. Jedną z głównych ról męskich K. Wichrowski.

Jan Budzyński, b. administrator teatrów miejskich w Wilnie, który obecnie administruje teatrami lwowskimi, został ostatnio odznaczony „Krzyżem Niepodległości”.

Z tej okazji składamy p. Budzyńskiemu serdeczne życzenia. (w. l.)

Enrilo kawa rodziła rano wieczór!

SA FILMOWEJ TAŚMI Jeszcze o filmie Ostrowskim

Skierowano do nas kilka zapytań na temat obsady filmu „Ty, co w Ostrej świączysz Bramie”.

Otoż rzecz się ma tak, że Brodzisz w czasie ostatnich zdjęć w Wilnie w styczniu przebiegł się i zapadł na grypcę.

Pomimo gorączki wyszedł na zdjęcia, co spowodowało nawrót choroby i bardzo ciężki jej przebieg, trwający szereg tygodni. Akurat nakręcano najważniejsze sceny w atelier i nie było sposobu odłożyć zdjęć, gdyż kolejka t. zw. „wejścia” do atelier była zamknięta z góry na kilka miesięcy.

Przeszkody przy powstaniu tego filmu piętrzyły się wogóle na każdym kroku. Z Wilna wywieziono sporą ilość metrów taśmy z rodzajowymi zdjęciami ulic, typów i t. p.

Od zamiaru i pomysłu do wypuszczenia filmu na ekran jest daleka droga. Tad. C.

Fred Astaire jest Rosjaninem

Popularny i ogólnie lubiany sławny tancerz Fred Astaire, znany bohater filmów: „Karioka”, „Wesoła rożwodka”, „Lekkość”, „Błękitna parada” i in., partner przemijającej Ginger Rogers jest ponoć z pochodzenia Rosjaninem.

W Wilnie mieszka pewna osoba, która zna Astaire'a gdy się jeszcze nazywał Misza Zacharczenko i był uczniem szkoły realnej w Moskwie.

Po matce, która była aktorką o dziedziczył zamiłowanie do gry. Pożatem zawsze był szalonym wprost entuzjastą tańca. W szkole znany był z tej swojej pasji, którą wyładowywał produkując się przed kolegami.

W 1918 roku znikł z horyzontu aż dopiero ukazał się na filmie. Ponieważ takiej twarzy i sylwetki, jak Astaire'a nie spotyka się na codzień, więc rozpoznanie i ustalenie tożsamości nie było trudne.

Jeżeli tak jest naprawdę i Astaire jest Rosjaninem, to mamy jeszcze jeden dowód na potwierdzenie tezy o wielkich zdolnościach Rosjan do sztuki tanecznej. (t. c.)

Im więcej rozszerza się nasza znajomość książek, tem cenniejszym staje się każda księga, z którą mamy ochotę obcować. F. Fenelon. „NOWOŚCI” Wypożyczalnia Książek Wilno, Jagiellońska 16-9 Czynną od 12-18. Warunki przystępne.

Poza nawiasem życia

PO DOKONANYM REMONCIE.

Przy jednym z najważniejszych miejsc ul. Bakszty na rogu ul. Miłosiernej wznoszą się stare mury szpitala Sawicz.

Gmach budowany ongiś, bynajmniej nie w celach szpitalnych, ponadto położony w śródmieściu wśród natłoczonych gęsto kamienic, w miejscu, gdzie wylęwy zgrzeszonego środowiska ludzkiego zatrzymują powietrze, — zdawałoby się jaknajmniej się radaje na szpital.

A jednak... Trzeba się zgodzić z koniecznością. Miasto nasze jest zbyt biedne, by w dobrej obecnej mogło sobie pozwolić na budowę nowych szpitali.

Ten ostatni, dzięki kapitałowi remontowi, całkowicie się przeobraził i w chwili obecnej sprawia wrażenie bardzo dodatnie.

Wziewamy go, z ciekawością przyglądając się każdemu szczegółowi. Podłogi w korytarzach lśnią czystością. Wzdłuż korytarzy wylężone są chodniki płocienne. Ściany powyżej wzrostu człowieka pomalowano farbą pokostową.

Wszystkie i w łazienkach, i w ustępach, i w umywalkach widzimy dobrze przemysłiane racjonalne urządzenia, wszędzie widzimy troskę o pacjenta.

Rury wodociągowe i kanalizacyjne są schowane w ścianach, by uniemożliwić choremu wykonania zamachu samobójczego.

Szpital Sawicz

bójczego, ściany pozbawione są wszelkich haków, drzwi i okna pozbawione są klamek. Dla otwierania służy klucz tego typu, jaki się używa w wagonach kolejowych.

Klatki schodowe zaopatrzone są po bokach w siatki metalowe. Część żarówek oświetlenia elektrycznego schowane są we wgłębieniach, wykonanych w sufitach. Ze tego rodzaju instalacja jest nader przewidująca, świadczy fakt, że tam, gdzie wystawione na zewnątrz, niektóre kłosze przy nich są już potłuczone.

Jeden szybki ruch: pantofel zdjęty z nogi — i kłosz z brzękiem sypie się na podłogę...

NA ODDZIALE DLA MĘŻCZYN.

Oprowadzeni prz. dr. W. Pieskowa, wchodzimy do przybytku, gdzie są zgromadzeni ci, których choroba postawiła poza nawias życia. Na wstępie spotykamy siedzącego w kurytarzu na ławeczce jakiegoś młodzieńca o ponurym wyrazie twarzy.

— Ukradłeś mój dyplom doktorski — wola bliskącaż zezowatami oczyma — udajesz teraz doktora, a mnie tutaj więzisz! Mówię ci; dość tego, bo może się źle skończyć! I nie daj mi dokonać porozumienia angielsko-amerykańskiego... Ameryka tylko na to czeka, kiedy ty mi stąd wypuścisz... Ale tyś nie głupi! Otrzymałeś łapówkę od Anglików i myślisz, że już zaginał mój ślad...

Wobec agresywności młodzieńca robi mi się trochę niewyraznie. Spoglądam dookoła, czy są w pobliżu sanitariusze. Są. Spoglądam na twarz towarzyszącego mi dr. P. Na twarzy jego maluje się niezamącony spokój. To mię uspakaja.

— No, dobrze, dobrze!... Anglijcy podążają się z Amerykanami, lecz proszę się nie denerwować, bo to szkodzi!... — Ty mi głowy nie zawracaj!... I tak dalej. Idziemy dalej.

Po tem niegościnnem przyjęciu ze

strony pierwszego napotkanego pacjenta dalej obraz się zmienia.

W sali kilkanaście mężczyzn w chatach szpitalnych. A każdy inny, odmienny. Każdy ma swój świat, temu tylko znany. Być może, jakiś halucynacje okropne. Każdy jest zajęty sobą. Nic go nie obchodzi towarzysze niedoli.

Oto jeden przykleknął na podłodze pod ścianą. Głowę schował w ramionach. Twarzy nie widać. Zapewne w twarzy tej maluje się przerażenie!

Oto inny. Grubasek małego wzrostu o twarzy komika. Opowiada nam, że jest... w ciąży. Gdyby nie ten chałat szpitalny, możnaby pomyśleć, że to jakiś żartowniś, który pragnie popisać się tanim dowcipem.

A ten? Młody człowiek o semickich rysach. Zwraca się do doktora z wyrzutem, że go tutaj trzymają. Jest to znany z procesu wilńskiego, morderca własnych rodziców, skazany na izolację w domu dla obłąkanych. Przyglądam mu się uważnie. Pomimo, że jestem profanem, nie ulega dla mnie wątpliwości, że widzę przed sobą psychicznie chorego.

A tamten? Milczący, ponury młodzieniec, o bolesnym wyrazie twarzy. To jest nowy pacjent, przybyły przed paru dniami, student.

— Niech on mi odda mego konika! — jęczy, wskazując na jednego z towarzyszy.

— Jakiego konika?

— Dla zabawki...

Lecz oto przeblysł światłości:

— Panie doktorze! Papierosa...

Doktor sięga po pudełko z papierosami — i jednocześnie kilkanaście rąk z różnych kątów sali wyciąga się po ten upragniony narkotyk.

Wszyscy proszący otrzymują papierosa.

Przy tej sposobności dowiadujemy się, że na zaopatrzenie chorych w tytoń wyasygnowana jest pewna kwota miesięczna. Chory palacz otrzymuje dziennie do 12 papierosów. Jest to zarządzenie nader humanitarne. Zrozumiem to każdy palacz. Ciężko jest palaczowi zdrowemu być się bez papierosa, a cóż dopiero choremu psychicznie!...

Już nie sympatji między lekarzem a pacjentami została nawiązana. Sytuacja się zmienia. Twarze ludzi, ponuro siedzących w różnych kątach sali, nagle się ożywiają. Widzę zaufanie i przyjazny stosunek do doktora.

Ciekawi mnie, czy możliwe jest jakieś porozumienie między sobą tych ludzi, znajdujących się poza nawiasem życia tutaj, w tym miejscu izolacji. Czy możliwy jest kolektywny opór, protest lub temu podobne.

— Nie. Ci ludzie nie zdolni są do wspólnego uplanowania jakiegos aktu... Gdyby było inaczej, biada wtedy osobie nieobawiającej się! Na nasze szczęście takie wypadki nam nie grożą — odpowiada z uśmiechem dr. P.

NA ODDZIALE ŻENSKIM

W dalszym ciągu udajemy się do oddziału żeńskiego. Jest pora obiadowa. Zupa fasolowa, kotlety wołowe z siekanymi buraczkami, na deser — krem.

Ledwieśmy przestąpili próg sali, coś kolo mnie w powietrzu przefrunęło. Spojrzałem na biały chałat doktora: był ochlapany buraczkami i sosem.

Do tego mi jesteśmy przyzwyczajeni — powiada z dobitnym uśmiechem dr. P. — to się w naszej praktyce często zdarza.

Większość jednak jest nastrojona pokojowo i zyciwiście. Niektóre kobiety zapytują, kiedy będą mogły trafić znów do kolonii.

— Trzeba się uspokoić, poprawić się nieco, a potem pomówić o kolonii — podaje nadzieję doktor.

Wogóle wyczuwa się wśród chorych tęsknotę za kolonją.

I tu, jak na oddziale męzkim rozmaite typy. Oto jakaś stara żydówka wciąż coś przysypuje i tańczy. Tańczy jakiś swój taniec. Ręce i nogi w ciągłym ruchu. Jak to biedne serce wytrzy muje! Uśmiech zadowolenia nie schodzi z jej twarzy.

Inna, młoda spotyka nas natomiat łzami. Placze, lecz nie jest zdolną wytłumaczyć powodu swych łez. Próżno staraję się uspokoić ją sanitariuszki. Wciąż płacze.

Jakaś o wesołeni spojrzeniu kobieta opowiada, że miała milion dzieci...

Poza przytoczonymi powyżej wypadkami agresji i nieczyłowego stosunku chorych do doktora naogół przeważa całkowite zaufanie i przychylność. Twarze chorych na widok lekarza rozjaśniają się, i zawsze slychac zapytywania na temat przeniesienia na wieś, do tak zw. Kolonii. Wyczuwa się stąd, że chory tęskni do pobytu w „Opiece Rodzinnej nad psychicznie chorymi”, że Opieka ta spełnia swe zadanie w sposób zadawalający.

Niesiety, objawy choroby zagrażające obcemu, zmusiły do izolowania tych chorych w szpitalu. Po poprawieniu się jednak wielu z nich wraca znów na wieś pod skrzydła „Opieki Rodzinnej nad psychicznie chorymi”.

Wychodzimy. Murarze na podwórku pracują około zewnętrznych ścian: remont jeszcze nie całkowicie skończony. Po drodze zaglądamy do starych nieodremontowanych jeszcze sal, które po remoncie będą przeznaczone dla oddziału dla prostytutek. W oknach ponura koloru farba wapienna.

Takie ubikacje, jak: umywalka i klozet ani pod względem przestrzeni, ani pod sanitarnym względem nie odpowiadają swemu przeznaczeniu. Dobrze to jednak jest dla porównania. Są to zanikające szczątki dawnego szpitala Sawicz. Tak to wszystko wyglądało dawniej, lecz niezbyt dawno. Widzimy stąd, ile zrobiono, w jakiej skali dokonano remontu.

Jeszcze będąc pod wrażeniem dopiero co widzianych niesamowitych scen, zapytuje najnie:

— Panie doktorze! Czy pan się nie boi swych pacjentów?

— Przyszyczałony jestem, Zresztą, na wet, gdyby i była obawa, nie należy się z tem zdradzać. Psychicznie chore doskonale wyczuwa, gdy się go boją... Iks.

W terenie i na torach

W żelaznym uścisku



Reprodukcujemy klasyczne zdjęcie z zawodów zapasniczych w Sztokholmie. Aks Johansson zwycięża swego przeciwnika Niissona.

„Bieg wyzwolenia Wilna”

WILNO. — „Bieg wyzwolenia zainteresowanie. Trasa biegu pro Wilna”, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, wywołał duże zainteresowanie.

Otwarcie sezonu piłkarskiego w Wilnie

WILNO. — W nadchodzącą niedzielę rozpocznie się turniej piłkarski wiosenny przy udziale 4 drużyn: Smigły, Makabi, Ognisko, Elektrit.

Wypadek boksera białostockiego

BIAŁYSTOK. — Bokser Jagielonji Górecki, który w mistrzostwach grupowych zapowiadał się doskonale, w meczu z Pietrzykowskim doznał pęknięcia szczęki.

Terminarz zawodów tenisowych

- Polski Związek Tenisowy opracował już terminarz ważniejszych imprez w nadchodzącym sezonie. Ważniejsze terminy notujemy: 15 — 17 maja — mistrzostwa Pomorza w Toruniu, 15 — 18 maja — mistrzostwa Tarnowa w Tarnowie, 14 — 20 czerwca — narodowe mistrzostwa Polski w Krakowie, 24 — 29 czerwca — międzynarodowe mistrzostwa Śląska i Katowic w Katowicach, 24 — 29 czerwca — „Pierwszy krok tenisowy” w Łodzi, 25 — 29 sierpnia — międzynarodowe mistrzostwa Polski w Bydgoszczy, 8 — 12 września — międzynarodowe mistrzostwa Łodzi.

Reprezentacja Czechosłowacji na mecz z Polską o puchar Davisa

NEAPOL. — Na tenisowe mistrzostwa Europy środkowej, w których startują Polacy, przybyli również do Neapolu tenisisci czescy. Od kapitana ekipy czechosłowackiej, korespondent PAT dowiaduje się, że Czechosłowacja na mecz z Polską o puchar Davisa wystawi skład następujący: Menzel, Hecht, Siba i Caska. W singlach grać będą Menzel i Hecht.

Heljasz trenerem w Antwerpii

BRUKSELA. — Sportowa prasa belgijska powitała z zadowoleniem wiadomość o zaangażowaniu Heljasza w charakterze trenera antwepijskiego klubu Beerschot. Heljasz otrzymał te same warunki, jakie posiadał przed nim w tym samym klubie Węgier Balogh, a więc poza szeregiem przywilejów, jak — bezpłatne mieszkanie i t.d., dostaje on 36.000 franków.

Międzynarod. zawody lekkoatletyczne w Brukseli

BRUKSELA. — W Brukseli zorganizowane będą w dniu 14 czerwca międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem czołowych zawodników europejskich. Na zawody te m. Bruksela przyznało organizatorem 100 tysięcy franków subdyjumu. Na zawody powyższe zaproszeni będą również najwybitniejsi zawodnicy polscy, którzy dwa tygodnie później walczyć będą w Antwerpii również w zawodach międzynarodowych.

Notatki radiowe

SYLWETKA KOMPOZYTORSKA PORADOWSKIEGO W RADJOWEJ AUDYCJI.

Tegoroczny cykl „Sylwetki kompozytorów polskich” przedstawił radiosłuchaczom dzieła i twórczość kompozytorów doby obecnej o najrozmaitszych kierunkach i stylach. Wszystkie dziełnice polskie posiadają swych przedstawicieli muzycznych w tych audycjach. Polskie Radio zaznajamia swych słuchaczy systematycznie i konsekwentnie z dorobkiem twórczym kompozytorów polskich. Tym razem t. j. dnia 15. IV, o godz. 21.00 audycja poświęcona jest czołowemu kompozytorowi polskiemu Stefanowi Bolesławowi Poradowskiemu. Radiosłuchacze znajdą już niektóre utwory tego kompozytora z programów radiowych. W audycji czwartkowej wykonany zostanie trzeci kwartet smyczkowy op. 34 tego kompozytora, jego pieśni oraz dwa w dawnym stylu utrzymane utwory na viola d'amore. Wykonawcami koncertu będą znani artyści poznańscy. MAŁO ZNANY UTWOR POLSKIEGO KOMPOZYTORA W RADJO. Ignacy Feliks Dobrzyński, kompozytor polski z pierwszej połowy XIX wieku, uczeń Elsnera, był twórcą kilku symfonii, z których jedna otrzymała w Wiedniu pierwszą nagrodę. Poza tem Dobrzyński pisał koncerty fortepianowe, utwory kameralne, opery i wiele innych kompozycji. Warto w szczególności przypomnieć sobie i poznać bliżej jego utwory. Sposobność po temu będą mieli słuchacze dnia 15 kwietnia o godzinie 17.15 podczas audycji radiowej, w której wykonany zostanie kwartet smyczkowy Es-Dur Dobrzyńskiego.

Herostratesowa robota

WYPADEK NA ROGU ULICY ZAMKOWEJ

Po katastrofie, która się wydarzyła przed paru miesiącami na rogu ulicy Zamkowej i Marii Magdaleny, mianowicie: przejechanie przez autobus głuchego przechodnia, — zarządzono zmianę trasy ruchu kołowego, skierując go z ul. Marii Magdaleny poprzez plac Katedralny w pobliżu Bazyliki.

ZMIANA TRASY RUCHU KOŁOWEGO

Czy zarządzenie to zapobiega na przyszłość ewentualnym wypadkom? Należy wątpić. Zawsze bowiem będą głusi, nieczuli na głos syren samochodowych i zawsze będą nieostrożni szoferzy, najężdżający na przechodniów. Tak samo nie wykluczony jest wypadek samochodowy na pl. Katedralnym i na każdym innym miejscu.

Natomiast zmiana trasy ruchu kołowego, łączącego ul. Zamkową z ul. Mickiewicza, pociąga za sobą inne, niepożądane następstwa.

OBAWY O BAZYLIKĘ PRZED POWODZIĄ

Już przed wojną wiele mówiono o fatalnych skutkach wstrząsów gruntu z powodu ruchu kołowego na placu Katedralnym dla Bazyliki wileńskiej. Zaznaczano wielokrotnie, że ruch ten grozi fundamentom kościoła.

A wtedy nie było jeszcze w Wilnie ciężkich autobusów, które powodują znacznie większy wstrząs gruntu, niż dawne „zwozyczki” o żelaznych obwodach kół.

SCIANY CZULE NA WSTRZĄSY GRUNTU

Dziś, co prawda, po powodzi, w rezultacie długiego, mozolnego a kosztownego remontu, funda-

menty kościoła zostały dostatecznie wzmocnione. Lecz pamiętajmy o złowróżbnych pęknięciach, które się zarysowały na ścianach kościoła po powodzi.

Powstałe na skutek powodzi szpary zostały zalatane zastrzykami cementowymi. Zaznaczyć jednak należy, że zastrzyk nie dorówna w swej mocy pierwotnemu murowi nieuszkodzonemu: gdzieś w głębi mogły pozostać może minimalne, niezapełnione cementem przestrzenie. Ta „próżnia” jest nader czuła na wstrząs gruntu, i jeżeli nie w tej chwili, to po pewnym czasie, może się stać przyczyną katastrofy.

REGULACJA PLACU KATEDRALNEGO JEST KWESTJĄ PRZYSZŁOŚCI

Projekt regulacji placu Katedralnego, opracowany przez Miejskie Biuro Urbanistyczne, przewiduje skierowanie ruchu kołowego na dawną trasę — przez ulicę Marii Magdaleny. Kiedy regulacja placu nastąpi — trudno w tej chwili przesądzać. W każdym bądź razie nie w roku bieżącym. A tymczasem — jesteśmy świadkami powolnego, lecz nieustannego dzieła zniszczenia.

NIEPOKOJĄCE POGŁOSKI

O ile wilmianie są zaniepokojeni stanem swej świątyni, świadczy fakt, że rozeszła się już pogłoska o rzekomem pęknięciu jednej ze ścian w części szczytowej. Alarm przedwczesny. Lecz, jeżeli obecny stan rzeczy potrwa, można się spodziewać, że dzisiejsze obawy staną się faktem dokonany.

Póki czas, należy conaję nieprzemysłane zarządzenie co do ruchu kołowego na placu Katedralnym. (x)

DZIAŁ ROZRYWEK UMYSŁOWYCH

1. UKŁADANKA PRASOWA Ułożyc 26 nazw polskich dzienników w ten sposób, by pierwsze litery ich tytułów, czytane od góry do dołu dawały nazwę: Polska Agencja Telegraficzna.

2. WYRAZY POCHODNE Z liter, składających się na wyrazy: „Liga morska i kolonialna” ułożyć jak największą ilość rzeczowników.

3. MIXTUM COMPOSITUM 1. W którym roku i którego dnia nastąpiło wprowadzenie w życie reformy gregorjańskiej kalendarza? 2. Ile jest w Polsce czynnych obecnie oper? 3. Jak często i w jakich latach odbywają się w Polsce powszechne spisy ludności? 4. Kto to był i kiedy żył Gomółka? 5. W którym roku ukazało się pierwsze wydanie „Ogniem i mieczem”?

ROZWIĄZANIA ZADAN z dnia 8. IV. 1937 r.

1. Kryptogram. 1) Wiśnia; 2) Sroda; 3) Baki; 4) Miecze; 5) Moc; 6) Ce. Bez ciekawości niema mądrości!

2. Bilety wizytowe: 1) Orjentalista, 2) Ekonomista; 3) Komisant; 4) Ekwilibrysta.

3. Szarada. Kolektura. Rozwiązania nadesłał: P. p.: Ign. Pietrzak, F. K., Z. Dąbrowski, W. Łabuc, G. Tokarew, P. M. z R. Stef. Sokolowski, L. Fr., H. B. z O.

Nagrodę książkową, która zostanie przesłana otrzymał p. H. B. z O.

Rozwiązania z n-ru bieżącego przysłać należy do dnia 20. IV. r. b. do Działu Rozrywek Umysłowych „Słowa”, Wilno, Zamkowa 2.

TURNIEJ SZACHOWY W GRODNIE

GRODNO. Podczas tegorocznych Zielonych świąt Grodno podejmować będzie w swych murach gości przybyłych na wielki szachowy turniej drużynowy najlepszych szachistów z Wilna, Białegostoku i Lidy...

ULICA GEN. DRESZERA W LIDZIE. LIDA. Rada Miejska m. Lidy uchwała zmienić nazwę ulicy „Piaski” na ul. imienia Gen. Gustawa Orlicza - Dreszera.

ZWŁOKI W RZECE. BRASŁAW. W rzece Wołce, w pobliżu kol. Skakuny, gm. elonpolskiej, znaleziono zwłoki Konstantego Piroga, lat 63, wdowca, rolnik, mieszkańca kol. Skakuny...

W POZNANIU „SŁOWO”

naabyć można w następujących punktach sprzedaży: przy Esplanadzie, Kinoteatrze „Słońce”, Bibliotece Raczyńskich, Muzeum Wielkopolskim, Hotelu Bazar...

TRWAŁA POMADKA DO UST. J. I. S. STENPIEWICZ-POZNAŃ. Zdjęcie kobiety z pomadką.

WIELKA WARSZAWSKA

Table with exchange rates for various currencies: Belgja, Berlin, Gdańsk, Amsterdam, Kopenhaga, Londyn, Nowy Jork, Oslo, Paryż, Praga, Sztokholm, Zurych, Wiedeń, Mediolan, Helsinki, Montreal, etc.

Kino MARS. Dziś niedwójnie ostatni dzień „Nie ufaj mężczyźnie”. JUTRO PREMIERA. FREDDIE BARTHOLOMEW, Jackle COOPER, Mickey Rooney w wielkim filmie SPOŁECZNYM. Dzieci ulicy. Reż. V. S. VAN DYKE'A.

CASINO. Dziś Korona produkcji polskiej! ORDYNAT MICHOROWSKI wg. powieści HELENY MNISZEK jako dalszy ciąg „TRĘDOWATEJ”. W rol. gł.: Brodniewicz, Junosza-Stepowski, BARSZCZEWSKA, Ćwiklińska, Wiszniewska, Chmielewski, Grabowski i in.

Wspólnika z kapitałem od 4 tys. zł. poszukuję do pewnego interesu. Posiadam urządzenie i maszyny. Oferty do redakcji: „Maszyny”.

Wileńskie wici harcerskie. Przygotowania Harcerzy do Święta Lasu. Na odprawie drużynowych Wileńskiego Hufca Harcerzy w dniu 6 kwietnia omówiono między innymi sprawę wzięcia udziału Harcerzy Wileńskich w Święcie Lasu.

HELIOS. Już dziś całe Wilno zachwycone i oczarowane najwspanialszą i najlepszą komedią muzyczną PIĘTRO WYŻEJ. W roli głównej Eugeniusz BODO, GROSSOWNA i ORWID. Nad program: atrakcyjne dodatki. TY, co w Ostrej, świecisz Bramie... MOSKWA-SZANGHAJ. Tragedja rosyjskiej emigrantki. Rewelacyjna gra artystów.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI M. WILNA zamierza obsadzić stanowisko pomocnika taksatora w Zakładzie Zastawniczym (Lombardzie). Wymagane są kwalifikacje lachowe i poważne referencje.

ZADAJCIE we wszystkich sklepach wielko- i drobnopokupnych sprzedawających towary odzieżowe. Prow. A. PAKA.

GUSTOWNE SUKNIE, BLUŻKI, SZLAFROKI, SWETERKI, wytworna BIELIZNA, GALANTERJA W. NOWICKI WILNO WIELKA 90. Nowości sezonowe.

K. Gorzuchowski Zamkowa 9. Zegarki szwajcarskie wyregulowane. Bizuteria, złoto, srebro. Platery nowe i starożytność. Reperacja zegarków z gwarancją.

Owies „RYCHLIK TRYBANIĘCKI” (najlepszy do lekkiej gleby) odporny na rdzę i choroby. WILEŃSKI SPÓŁDZIELCZY SYNDYKAT ROLNICZY Wilno, Zawalska 9, telefon 323.

FUTRA Leon Łopuszański Zamkowa 4. PŁASZCZE damskie modele. Wielki wybór. I. I. Ceny niskie.

LOKAL 8-10 pokojowy, w centrum poszukiwany. Oferty pod S. P. do Adm.

Lekarze D-r JADWIGA ANFOROWICZ-SZCZEPANOWA Choroby skórne i weneryczne. Zamkowa 3 m. 9. Przyjmuje w godz. 8-9, 12-1 i 4-7.

Kupno i sprzedaż KUPIE folwark pod Wilnem do 150 hekt. z domem mieszkalnym do 10 pok. najchętniej ośrodek. Zgłoszenia: redakcja „Słowa” do 18-go pod A. M.

SPRZEDAJE się fortepian, palisandro wy „Tresselt”. Oglądać od 12-iej do 3 Gimmazjalna 4-1.

ZARYBEK KARPIA własnej hodowli do sprzedania. Wilno, ul. Piłsudskiego 9-c-3 inż. Wł. Jacewicz tel. 13-11.

MIESZKANIA 7 i 2 pok. z wygodami do wynajęcia Mickiewicza 37 m. 5.

POSZUKUJĘ OD 1 CZERWCA 2 pokoje w wszelkim wygodnym (bez mebli i nie na parterze) przy inteligentnej małej rodzinie. Oferty skierowywać proszę do „Słowa” pod O. K.

Nauka RUTYNOWANY korepetytor, student U. S. B. udziela korepetycji w zakresie 8 kl. gimnazj. ze wszystkich przedmiotów za małym wynagrodzeniem. Oferty do Administracji „Słowa” dla „M. B.” DO MATURY z matematyki, fizyki, przyrody przygotowuję szybko i skutecznie oraz pomagam uczniom gimn. ze wszystkich przedmiotów prócz łaciny. Zgłoszenia do Adm. „Słowa” pod „Sądna nauka”.

Poszukuję pracy RZĄDCA ADMINISTRATOR w średnim wieku, energiczny, samotny, 23 lata praktyki w dużych, pierwszorzędnych zakładach, szkoła rolnicza, obywatel w każdej gałęzi rolniczej (leśnictwie, rybołówstwie) poszukuje posady. Oferty do Administracji „Słowa” pod Agronom.

WYCHOWAWCZYNI (reb.) poszukuje posady, zajmie się dziećmi w wieku od 3 lat, umie szyć. Poważne referencje. Ul. Bakszta 11 m. 5, od g. 12 do 6 w.

STUDENT w trudnych warunkach materialnych poszukuje jakiejś pracy. Oferty do Adm. sub „Student”.

NAUCZYCIELKI korepetytorki, wychowawczynie, bony, pielęgniarki, ochotniczynie i wszelkiego rodzaju służby domowej zaproszeni do Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy, Wilno, Poznańska 2, tel. 12-08, od godz. 8-16.

PRZYJĘMIE ADMINISTRACJE, nadzór lub zarząd domem za mieszkanie. Zgłoszenia kierować do Administr. „Słowa” pod „Administrator”.

KUCHARKA do pensjonatu ze świadczeniami poszukuje pracy. Zamkowa 6-6, g. 11-4.

BIURO PRACY Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo poleca uczciwe i kwalifikowane nauczycielki, wychowawczynie, bony, pielęgniarki, pokojowe z szyćmi, gospodynie i kucharki. Zapisy pracownic codziennie od 10-13 Miłnowa 2/9.

PORADNIA ZAWODAWA DLA DZIEWCZĄT STOW. „SŁUŻBA OBYWATELSKA” w Wilnie, przy ul. Biskupa Bandurskiego 4 m. 4 poleca: ekspedjentki z umiejętnością prowadzenia uproszczonej buchalterii, maszynistki, korepetytorki, pielęgniarki, wychowawczynie, instruktorki szycia i gotowania.

Poszukuje: pielęgniarki, oraz wychowawczynie z ukończeniem Seminarium Ochroniarskiego. Pośrednictwo bezpłatne. Poradnia czynna w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12 do 14.

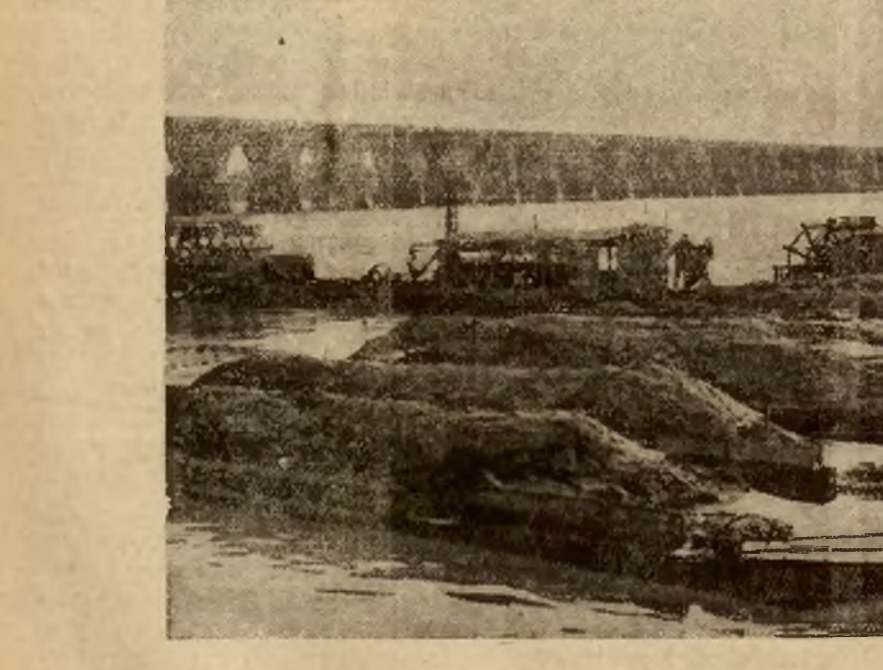
Różne PO DZIESIĘCIU LATACH pobytu w Nikolsku, Usuryjsku jako więzień polityczny wrócił do matki-starszki N. N. wyczerpany, wynędzniały, z pięcią wypaloną i prawie nieubraną - wolam przeto o miłosierdzie do zawsze miłosiernego Wilna, błagając o białiznę i obuwie Ofary składać na Zarzecz 5/2.

Zguby ZGINAŁ pies wyżeł niemiecki „Tom” chore łapy, przyprowadzić za wynagrodzeniem dr. E. Golyński Kasztanowa 7 m. 6.

Polskie przedwiośnie Ostatnie dni zaznaczyły się wybitnym ociepleniem. Odżyła przyroda, drze w pałęły pierwsze pąki, zwiastując przedwiośnie. Ten przedbrząsk nadchodzący wiosny zmienił barwę naszego życia, które stało się jakiegoś rodzaju, oczarowane wiosennym promieniem słońca.



Zdjęcie przedstawia krajobraz wiosenny z pobraża polskiego morza.



W ostatnich czasach została rozpoczęta na wielką skalę eksploatacja błotnistego dna jednej z rzek w amerykańskim stanie Pensylwania. Wydobytą z dna rzecznoego szlam, po odpowiednim osuszeniu, stanowi do skomle paliwo, mianowicie idealny torf, z dużymi kawałkami węgla o wysokiej zawartości antracytu. Na zdjęciu naszym: tereny eksploatacyjne torfu rzecznoego.

Króćdy droga. Stwierdzając szybki rozwój ilościowy i niezaprzeczalną wy soką sprawność techniczną harcerzy Druh Komendant dzieli się (List Oświaty L. 8 z dnia 1 kwietnia 1937 r.) z harcerzami swymi refleksjami, które się rodzą w związku z pytaniem czy jednocześnie z wyrobieniem technicznym idzie w parze wyrobienie wewnętrzne harcerzy. Pytanie to skierowane naszą wewnętrzną analizę w kierunku dwóch zasadniczych obowiązków: służby Bogu i Ojczyźnie. Jak jeden tak i drugi musi być głęboko pojęty. Nie wystarcza być przynależnym do tego czy innego wyznania. Wiara nasza winna być silna i dynamiczna, każde nasze działanie, krok każdy winien być z myślą o Bogu, bo On jest naszym celem. Gdy takim będzie nasz stosunek do Boga i Jego przykazań nie pozostaniemy powierzchowni w służbie Polsce. Służba dla niej - to zerwanie z dyktantyzmem i warcholstwem, ze wszystkimi wadami narodowymi, a udział czynny w rozwiązaniu wszystkich problemów współczesnego życia, to praca gruntowna na wszystkich odłamkach życia państwowego i społecznego, harcerskiego i osobistego. Przy tym winien nas cechować brak egoizmu, sprawiedliwość w stosunku do bliźnich, rycerskość nie ta szumnie brzmiąca, lecz skromną, codzienną, karność jak zasada nie gładka interpretacja według swego widzi ni się, pogoda ducha i moc czerpana nawet z niepoważnych życiowych, odważa cywilna i czystość moralna wynikająca ze zrozumienia nakałów Bożych. Stronienia od wszelkich trawiszczących ciału jest wstępem do wyrobienia odporności na zatrucie dżmży. Wszelkim poczynaniom naszym musi towarzyszyć bezkompromisowość etyczna. Szukajcie Prawdy, Dobry i Piękną mocno, nieustępliwie powiemy, że kroczymy prostą drogą, ku osiągnięciu naszych celów.

Teren pod Złot. Jak to już kilka-krotnie podawaliśmy Jubileuszowy Złot Wil. Chorągwi Harcerzy odbędzie się pod Wilnem. W związku z tem w bieżącym tygodniu Komendant Złotu osobiście uda się w teren, aby dokładnie ustalić miejsce obozu.

Harce Złotowe. Program harców na Złocie między innymi przewiduje ćwiczenia wykazujące sprawność harcerzy do obrony kraju. Harcerze pochodzący ze wsi będą mieli możliwość poznania Wilna, gdyż są przewidziane specjalne wycieczki w czasie których nastąpi zwiedzanie zabytków i zakładów technicznych.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU. Poczta Kasa Oszczędności ogłasza niniejszym przetarg na wykonanie instalacji dźwigu osobowego w nowo-wznoszonym budyńku PKO, przy ul. A. Mickiewicza nr. 16 w Wilnie. Oferty należy składać w Wydziale Budowlanym PKO. w Warszawie, ul. Ś-to Krzyska 35, w terminie do dnia 27 kwietnia 1937 r. do godz. 10-tej. Formularze przetargowe są do nabycia za opłatą zł. 2 za 1 sztukę w Wydziale Budowlanym PKO. od dnia 13 kwietnia 1937 r. w godzinach urzędowych.